DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 189. Wtorek, 16 (28) Sierpnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotyczc Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył udzielić następujące nagrody: Naczelnikowi warszawskiego oddziału gwardji, jenerał-adjutantowi baronowi *Korff*, order św. Aleksandra Newskiego z brylantami; jenerał-lejtnantom: naczelnikom dywizij: 10 ej pieszej *Hlebowowi*, św. Anny klasy 1-ej z koroną i mieczami nad orderem, 3-ej grenadjerów, *Ganeckiemu 2-mu*, św. Anny 1-ej klasy z koroną; jenerał-majorom: pomocnikom naczelników dywizij: 10-ej pieszej *Lebiedjewowi* i 7-ej pieszej *Czengeremu* — św. Stanisława 1-ej klasy, 2-ej grenadjerów *Sumarockiemu*, św. Włodzimierza 3-ej klasy; jenerał-majorom: zostającemu przy Namiestniku w królestwie polskiem *Rozwadowskiemu* i dowódcy 1-ej brygady saperów *Ulrichowi*, św. Anny 1-ej klasy z mieczami, pierwszemu pomocnikowi naczelnika artylerji warszawskiego okręgu wojennego *Sawiczowi* i zostającemu przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojennego *Furuhelmowi*, św. Stanisława 1-ej klasy; referentowi sztabu warszawskiego okręgu wojennego, radcy stanu *Prawiednikowowi*, św. Włodzimierza 3-ej klasy; adjutantom hr. Berga: rotmistrzowi 3-go smoleńskiego pułku ułanów, *Wahlowi*, przeniesienie do pułku ułanów l.-gw. Jego Cesarskiej Mości w stopniu sztabs-rotmistrza, rotmistrzowi 4-go marjupolskiego pułku huzarów *Dzierzbickiemu* oraz adjutantowi naczelnika sztabu okręgu, rotmistrzowi 3-go jelisawetgradzkiego pułku huzarów baronowi *Briningkowi*, przeniesienie do grodzieńskiego pułku huzarów l.-gw.; w sztabie warszawskiego okręgu wojennego: sekretarzowi kancelarji, radcy dworu *Iwanowowi*, order św. Anny 2-ej klasy z koroną, referentowi, radcy dworu *Dementjewowi*, św. Anny II-ej klasy. (*Rozk. do wojsk warsz. okr. woj.*)

Komisja Likwidacyjna.—Decyzją Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 2 (14) Sierpnia r. b. postanowiono: w pierwszem losowaniu listów likwidacyjnych, mającem się odbyć w dniu 1 Września (20 Sierpnia) r. b. umorzyć listów likwidacyjnych na taką sumę, jaka oznaczoną została Art. 53 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej z dnia 2 Marca (19 Lutego) 1864 r, to jest, z wypuszczonych w obieg listów likwidacyjnych, po dzień 1 Czerwca (20 Maja) r. b. w sumie 6,414,750 rub. umorzyć jeden procent (*), co wyniesie, licząc termin umorzenia od dnia 1 Czerwca (20 Maja) 1864 r., stosownie do Art. 56 pomienionego Ukazu, sumę 160,368 rs. 75 kop. O takowej decyzji Komitetu Urządzającego, Komisja Likwidacyjna stosownie do Art. 57 Ukazu z dnia 2 Marca (19 Lutego) 1864 r. podaje do powszechnej wiadomości.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,117 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Tadeuszowi *Krzymuskiemu*, właścicielowi dóbr Kruszyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Smiłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,270 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Edwardowi *Szawłowskiemu*, właścicielowi dóbr Włóki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Staroźreby, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,836 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Józefowi i Stanisławowi *Wąsowiczom*, właścicielom dóbr Rzeszówek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,952, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Józefowi i Stanisławowi *Wąsowiczom*, właścicielom dóbr Chycza, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,546 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Romanowi *Makulskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Węgleszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 44,471 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Kamillowi *Zaleskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Skromowska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Wola-Skromowska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 241 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Stanisławowi *Kozłowskiemu*, właścicielowi dóbr Krajkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 32,728 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Hrabiemu *Kreütz*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kościelec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminach Kościelec, Szołowo i Dębno-Królewskie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 202, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Nikodemowi i Emilji *Molińskim*, właścicielowi dóbr Kały, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Gołków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,633 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Antoniemu *Szepietowskiemu*, właścicielowi dóbr Kownaty, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdów i Jeziorek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,005, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. małoletnim *Chrzanowskim*, właścicielom dóbr Swierszczów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Strzyżów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 3,784 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Konstantemu *Trąbczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Rożce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,968, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Józefowi *Krzymuskiemu*, właścicielowi dóbr Kożuszki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Chodaków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,656 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Aleksandrowi *Skrzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 1,338, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Maurycemu *Sawickiemu*, właścicielowi dóbr Brachowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Rogoźno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,521 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Joachimowi *Kurakowskiemu*, właścicielowi dóbr Oryszew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Szymanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,100 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Marji *Hakebejl*, właścicielce dóbr Paplin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Kowiesy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,789 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. małoletniemu Janowi *Gajewskiemu*, właścicielowi dóbr Żabikowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szumowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,509 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Janowi *Ciechanowskiemu*, właścicielowi dóbr Parcze-Górne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Żurada, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,157 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Józefowi i Aleksandrze *Hann*, właścicielom dóbr Ołdaki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zestało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,137 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Józefowi *Bronikowskiemu*, właścicielowi dóbr Sulęcin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,724, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Piotrowi *Marciszewiczowi*, właścicielowi dóbr Trzebniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,702, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Ignacemu *Barcikowskiemu*, właścicielowi

(*) *Uwaga.* Przeznaczają się do losowania listy likwidacyjne, puszczone w obieg li tylko po dzień 1 Czerwca (20 Maja) r. b. dla tego mianowicie, gdyż puszczone przez Komisję Likwidacyjną w obieg listy, po dzień 1 Września (20 Sierpnia) r. b., t. j. po dzień losowania, po większej części nie mogą znajdować się jeszcze w rękach właścicieli, z powodu niedopełnienia wymaganych przepisami hypotecznemi formalności. Na mocy zaś Najwyżej zatwierdzonych pod dniem 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisów o sposobie wypłacania listów likwidacyjnych, dopełnienie pomienionych formalności hypotecznych, dłużej nad trzy miesiące trwać nie może.

dóbr Jelna *A*, *B*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Krzczonów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,092, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Gustawowi *Olszowskiemu*, właścicielowi dóbr Mieronice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Złotniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy. - Za sprzedaż owoców niedojrzałych 19 handlarzy, wyrokami sądownie skazanych zostało na kary pieniężne po rubli sr. 2 kop. 10, a trzech po rublu 1 kop. 6 każdy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

Staats Anzeiger, jak donosi nasz telegram, silnie występuje przeciwko *N. Preus. Z.*, dziennikowi, który potępił królestwo włoskie i jego dynastję, za dążenie do zjednoczenia. W tym samym duchu jak urzędowy dziennik pruski, przemawia organ ministerjalny berliński *Nordd. A. Z.*, który wykazuje niewłaściwość odzywania się z pogardą o wiernym sprzymierzeńcu Prus i dodaje, że stronnictwo zachowawcze powinno ustąpić sile spełnionych wypadków i poświęcić swe dawne sympatje i antypatje, tem bardziej, że Włochy znakomicie przyczyniły się do powodzenia Prus na placu boju i na polu dyplomatycznem.

Bliższych szczegółów o traktacie pokoju pomiędzy Austrją i Prusami, podpisanym przez pełnomocników tych państw 23-go b. m. w Pradze, dotąd nie mamy. Co do układów pomiędzy Austrją i Włochami, takowe stanowczo będą się toczyły w Wiedniu, i głównym ich przedmiotem, według *La Patrie*, będzie oznaczenie części długu publicznego, jaka ma przypadać na przechodzącą do Włoch Wenecję. Układy te będą wymagały około dwóch tygodni, a chociaż kwestja polityczna w zasadzie została rozstrzygnięta w Paryżu, w Wiedniu jeszcze ma być postanowione co do punktów granicznych. *Constitutionnel* sądzi, że wszelkie kwestje, mające być załatwione w Wiedniu, nie będą przedstawiały takich trudności, aby zwlec zawarcie pokoju, czego tak pragną we Włoszech, jeżeli dać wiarę objawom tamecznego dziennikarstwa, a *Monitor* zapewnia, że wszelka obawa ponowienia się wojny pomiędzy Austrją i Włochami minęła.

W Wiedniu ciągle krążą pogłoski o zmianie gabinetu. Wieść *Wanderera*, którą przyniósł nam niedawno telegraf, jakoby zaraz po zawarciu pokoju miał być mianowany odpowiedzialny gabinet węgierski i mniemanie *Fremdenblatta*, że system dualizmu zwycięży, potwierdza niejako doniesienie wiedeńskiej *Pressy*, że p. Belcredi, główny przeciwnik dualizmu, wystąpi z gabinetu. *Fremdenblatt* obok tego utrzymuje, że manifest cesarski ustanowi w Węgrzech odpowiedzialny gabinet z ograniczonemi atrybucjami ze względu na jedność państwa i że cesarz corocznie kilka miesięcy będzie rezydował w Budzie. W Czechach coraz bardziej ujawnia się ruch w celu uzyskania odrębnego stanowiska w takiej prawie rozciągłości, jak żądają tego Węgry, a także wysłanie osobnego kanclerza.

Król pruski, jak donosi nasz telegram, uprzejmie przyjmował delegację izby deputowanych, która doręczyła mu adres i udzielił jej odpowiedź, treść której znajdą czytelnicy poniżej.

Ruch kandjotów obudził dążenia narodowe w Grecji, podniecanej w swych pragnieniach przez powodzenie Włoch. Król grecki niejako popiera te dążenia, spodziewając się utrwalenia wewnątrz przez zewnętrzny spór. Lecz monarcha ten dalsze swe postępowanie czyni zależnem od postawy mocarstw opiekuńczych, i dla tego do czasu zawiesił pozwolenie jen. Kalergis, przyjęcia proponowanej mu przez kandjotów godności ich naczelnego wodza, oraz polecił przytłumić demonstracje przeciwko turkom w Patras. Jaką przyjmą postawę mocarstwa opiekuńcze, z których każde posłało po jednym statku wojennym na wody Kandji, niewiadomo; wszelako z artykułu *Patrie* zaprzeczającego wiadomościom o doniosłości ruchu kandjotów, i przypisującego ten ruch tylko wybrykom małego stronnictwa i emisarjuszów greckich, możnaby wnosić, że w sferach rządowych francuzkich nie są zadowolnieni z wzburzenia zaczynającego okazywać się w Grecji. Według wiadomości z Konstantynopola, Porta dla wydobycia się z kłopotu, zamierzała ustąpić wyspę Kandję wice-królowi Egiptu, pod panowaniem którego już poprzednio znajdowała się ta wyspa. Idzie tylko o to, czy na to zgodziłaby się ludność Kandji.

Według wiadomości z Meksyku przez Nowy Jork, cesarz Maksymiljan z silną eskortą wojsk austrjackich wkrótce odpłynie do Europy, czemu nawet przemocą będzie się opierał marszałek Bazaine. — Tymczasem w Stanach Zjednoczonych obawiano się wojny domowej, z powodu, że prezydent Johnson spotyka silną opozycję a nie myśli żadnego już uczynić ustępstwa. Rezultatem nowej wojny domowej byłoby wyparcie się długu narodowego.

W Paryżu krążyła pogłoska, że gabinet londyński zaproponował gabinetowi paryzkiemu wspólnie odwołać się do rządu brazylijskiego dla położenia tamy wojnie pomiędzy Paragwajem a Brazylją i jej sprzymierzeńcami. W tym samym duchu adres francuzów zamieszkałych w Urugwaju i Bouenos-Ayres, jest już w drodze do Paryża.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz wyjątek ze sprawozdania jenerał-policmajstra w król. pol. w 1865 r.

* Dziś, w poniedziałek, o godzinie 4 ej rano, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, Jenerał-Inspektor inżynierji i kawalerji, raczył przybyć do Warszawy z Wilna, koleją żelazną st. petersburgsko-warszawską. Następnie o godzinie 11-ej z rana, raczył być obecnym na kościelnej paradzie 10-go małorosyjskiego pułku grenadjerów jenerał-feldmarszałka hr. Rumiancowa Zadunajskiego, z powodu święta pułkowego tego pułku, poczem raczył przyjmować przedstawianych sobie jenerałów i osoby dowodzące, a potem był obecny przy rozprowadzaniu wart z 9-go sybirskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości pułku grenadjerów. Jutro o godzinie 11-ej z rana ma się odbyć parada wszystkich wojsk na Mokotowskiem polu.

* W orszaku Jego Cesarskiej Wysokości przybyli: jenerał-majorowie: *Dżonkowski* i *Hall*— adjutanci: rotmistrz *Jejmowicz*, sztab rotmistrz *Strukow* i sztabs-kapitan hr. *Kleinmichel*.

Telegramy.

Berlin, *25-go sierpnia. Staats Anz.* **wyraża energiczne potępienie artykułu** *N. Preus. Z.* **o Włoszech, naganiającego usprawiedliwione dążenia do jedności. — Król po południu przyjmował delegację adresową izby deputowanych, i w swobodnej mowie odpowiedział łaskawie na wszystkie punkta adresu. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, propozycja rządowa co do powiększenia kapitału bankowego, przyjęta została we wszystkich punktach. — Z Paryża przybyli wczoraj wieczór, dyrektor handlu Ozenne i dyrektor podatków Barbier.**

Lipsk, *26-go sierpnia.* **Zgromadzenie krajowe liberalno-narodowego stronnictwa postanowiło: iż uważa za najpewniej zabezpieczającem niemiecko-saskie interesa, wcielenie Saksonji do Prus, a wrazie niemożności, co najmniej ustąpienie zwierzchnictwa wojskowego i dyplomatycznego Prusom, zaś prawodawczego i interesów powszechnej komunikacji organowi związku.**

Florencja, *26-go sierpnia. Nazione* **pisze: Menabrea wymaga zwrotu wszystkich zabranych niedawno z Wenecji kosztowności, nie wyłączając żelaznej korony.** *Nazione* **stwierdza pojednawczy duch pełnomocnika austrjackiego.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 24 sierpnia.* W komisji wyznaczonej do roztrząśnięcia projektu do prawa wyborczego dla parlamentu niemieckiego, komisarze rządowi Hepke i hr. Eulenburg oświadczyli, że parlament będzie upoważniony do ukonstytuowania się samemu, oraz do sprawdzania swych wyborów i t. d Paragraf 5 przyjęty został z poprawką Tweste na w przedmiocie wolności przemawiania, § 6-ty z poprawką Lette'go w przedmiocie podziału mniejszych okręgów, a § 7-my bez zmiany. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 24 sierpnia. Nordd. A. Z.* uważa za niestosowne, ażeby monarcha włoski, będący sprzymierzeńcem Prus, trak towany był w tak ostrych wyrazach, jak to czyni *N. Preus. Z.* Całe stronnictwo konserwatywne (powiada toż pismo), powinno uznać potęgę faktów dokonanych, jak to uczyniło stronnictwo postępowców; musi ono zrobić rozbrat z dawnemi sympatjami i antypatjami. *Nordd. A. Z.* przypomina w końcu o tem, że Włochy wielce przyczyniły się do militarnego i dyplomatycznego powodzenia Prus. (*Tamże*).

* *Berlin, 24 sierpnia. Nat. Z.* stwierdza z uczuciem zadowolenia, że przesilenie wewnętrzne w sferach deputowanych przeminęło i że spodziewać się należy pomyślnego zakończenia sporu. Walki, które toczono, przyniosły tę korzyść, że obawa rozdwojenia spowodowała w zniośle usposobienie ducha. (*Schl. Z.*)

* *Franfurt n. M., 24 sierpnia.* Ciało prawodawcze uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu zaciągnięcie pożyczki 1,200,000 zł. reń na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 24 sierpnia.* Urzędowa *Wien. Z.* ogłasza list barona Beusta, w którym tenże uprasza o dymisję, gdyż osoba jego mogłaby być przeszkodą przy układach o pokój. Odpowiedź króla saskiego jest bardzo pochlebna dla ministra i zapewnia mu stałą wdzięczność. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 22 sierpnia.* Podług dziennika chorwackiego *Swiet*, jenerał Benedek ma być postawiony w stanie oskarżenia przez najwyższy sąd wojenny, zasiadający tymczasowo w Zagrzebiu. (*Corr. Bür.*)

* *Bukareszt, 23 sierpnia.* Książę Karol hohenzolernski wyjeżdża do Jas. Zamierza on odbyć podróż w Multanach. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Szangai, 6 lipca.* Nowy traktat japoński wszedł w wykonanie z dniem 1-m b. m. Nowa taryfa zastosowana została w Yokahamie od dnia 1-go lipca, w innych zaś portach zastosowaną będzie od 1-go sierpnia. (*Biuro Reut.*)

* *Berlin, 25 sierpnia.* Król przyjmował dziś przed południem Księcia Leuchtenbergskiego, który przybył z Petersburga. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 25 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes Forckenbeck odczytał list hr. Bismarcka, donoszący, że król przyjmie dziś o godzinie 2½ po południu deputację adresową. Röppell zdaje sprawę z projektu do prawa w przedmiocie zwiększenia kapitału bankowego. Izba przystępuje do sprawdzania wyborów. (*Tamże.*)

* *Berlin, 25 sierpnia wieczorem. Staats Anz.* pisze: Artykuły *N. Preus. Z.* z 24-go i 25-go b. m. wspominają o utworzeniu się królestwa włoskiego i o jego ostatniem powodzeniu militarnem w sposób nieodpowiadający faktom historycznym, podający w pogardę usprawiedliwioną dążność włochów do zjednoczenia się i świadczący o niepojmowaniu znaczenia rozwoju historycznego i przeobrażenia Włoch. Twierdzenia (*N. Preus. Z.* o potędze i położeniu Włoch, nie odpowiadają rzeczywistym stosunkom. Włochy

były podczas ostatniej wojny wiernym sprzymierzeńcem Prus. Już sama ta okoliczność powinnaby zniewolić *N. Preus. Z.*, ażeby mówiła o Włoszech w sposób, jakiego wierny i ważny sprzymierzeniec Prus ma prawo spodziewać się po gazecie pruskiej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 25 sierpnia.* Król odpowiedział deputacji adresowej izby deputowanych w ten sens: Cieszę się z adresu, prawie jednozgodnie uchwalonego i odpowiadającego jednozgodności ludu. Izba deputowanych składa słusznie przedwszystkiem dzięki Stwórcy Najwyższemu; bez Niego niepodobnem byłoby powodzenie, jakiego świat prawie nigdy nie widział; podziękowanie należy się także słusznie koronie. Król składał sam dzięki Panu Bogu za to, iż dozwolił mu w tak podeszłym wieku osiągnąć z Prusami i dla Prus tak wielkie rezultata, gdy był zmuszonym do wydobycia miecza. „Zalety reorganizacji zostaną teraz uznane.” Rząd nie zaprzeczał nigdy prawu budżetowemu. W tym duchu żądane było kilkakrotnie zatwierdzenie porobionych wydatków, lecz niestety, nie osiągnięto poprzednio porozumienia. Na wypadek podobny konstytucja nie ma żadnego paragrafu. Gdyby toż samo miało się znowu przytrafić, król widziałby się znowu zmuszony, dla utrzymania ładu w kraju, do takiegoż postępowania. Lecz podobne zajście nie powtórzy się po takim adresie. Koniec adresu obejmuje to wszystko, czego tylko król może sobie życzyć. (*Tamże.*)

* *Drezno, 25 sierpnia. Dresd. Jour.* podaje następujące ogłoszenie: Rząd krajowy poszukuje 7,000 krajowców do robót około szańców, ze strony bowiem pruskiej. zarządzone zostały dalsze fortyfikacje pod Dreznem. Roboty rozpoczną się 3-go września. (*Tamże.*).

* *Wiedeń, 25 sierpnia. Die Presse* donosi: Austrjacko-pruski traktat pokoju obejmuje 14 artykułów, a oprócz tego protokóły co do przewozu wojsk i wymiany jeńców, która ma nastąpić w Oderbergu, oraz co do kwestji mienia związkowego. — *N. Fr. Pres.* pisze: Odstąpienie Wenecjańskiego uznane zostało w traktacie pokoju jako umowa legalna, bez wszelkiej kompensaty. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 24 sierpnia.* (Przez Paryż.) Podług *Die Presse*, hr. Belcredi poda się niebawem do dymisji, który to krok powitany zostanie radośnie przez węgrów. (*Tamże.*)

* (Zabawa muzykalna z loterją fantową), na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, odbyła się w ogrodzie Saskim, onegdaj, czyli w sobotę po południu. Prześliczna pogoda w dzień, a wieczorem czyste niebo oświecone księżycem w pełni—sprzymierzyły się, ażeby nadać tej zabawie uroczysty i fantastyczny charakter. Kilkadziesiąt tysięcy osób z rozmaitych warstw społeczeństwa napełniło ogród;—pod namiotami zasiadły szlachetne i dobroczynne damy, sprzedając bilety na loterję fantową, kwiaty i inne przedmioty. W namiocie obok orkiestry Bilsego, gdzie Ich Cesarskie Wysokoście, młodzi Książęta Oldenburscy znajdować się raczyli, zasiadły jw. baronowa Korf z córką, jw. jenerałowa Meller Zakamelska, małżonka prezydenta miasta jenerałowa Witkowska, pani Mansfield konsulowa angielska, oraz panie: Pęcherzewska i Słuczewska z córką; w drugim, obok źródła namiocie, znajdowały się: senatorowa Fenschawe z córką, jenerałowa Kochanow i panny Arbuzow; w leżącym naprzeciw namiocie, jenerałowa Patkul z córkami, jenerałowa Dochturów, pułkownikowe: Aller i Kłot, pani Iwaszkin z domu Korf i pani Merklin. W namiocie od bramy Żelaznej, pułkownikowe: Brewern, de Witte, jenerałowa Lewicka, oraz panie, Petersdorf i Lachowa. W namiocie za altaną, gdzie wody gazowe, jenerałowa Hurko, panie: Simberg i Rejn — w altanie zaś zasiadała jenerałowa Moller. Pokup na bilety loteryjne był ogromny—sprzedano je wszystkie w dość krótkim czasie; nie zdołano jednakże dokończyć ciągnienia wszystkich losów i dla tego reszta biletów wyciągniętą zostanie dodatkowo, w przyszłą środę, czwartek i piątek, w oranżerji ogrodu.—Wieczorem potrójne światło zajaśniało w ogrodzie, gdyż oprócz prześlicznej iluminacji złożonej z lamp i lampionów rozwieszonych wspaniale, słońce elektryczne z nadkolumnady byłego pałacu Skwarcowa, a z nieba księżyc rozrzucały snopy srebrnych promieni, zamieniając wieczór w dzień jasny. Niezliczone tłumy płynęły główną aleą lub zasiadły boczne ławki, a po ogrodzie rozlewały się harmonijne dźwięki dwunastu kapel wojskowych i czarodziejskie tony wzorowej orkiestry Bilsego, która zawsze, przy każdej okoliczności spieszy ofiarować swój udział na cel dobroczynny. JW. Hrabia Namiestnik raczył odwiedzić tę dobroczynną zabawę i obszedłszy wszystkie namioty, zostawił w każdym z nich znaczną kwotę, 50 rsr. Ogólny dochód osiągnięty z onegdajszej zabawy wynosi około 13,000 rsr.; do tak świetnego rezultatu przyczyniły się niemało bogate fanty nadesłane przez Najjaśniejszą Panią jako Opiekunkę Mikołajewskiej ochrony i przez J. C. W. Wielką Księżnę Aleksandrę Józefównę. Premiowego konia z rzędem, los, tym razem sprawiedliwy, oddał junkrowi kozackiemu p. Mikołajowi Własow, o którym wyrażono się dowcipnie, iż zamiast jak inni, wynosić swój fant wygrany, sam przezeń tryumfalnie wyniesiony został. Powóz kosztowny i elegancki, dostał się losem osobie tu zamieszkałej, która go zaraz na miejscu sprzedała za 450 rubli srebrem. Z innych znaczniejszych fantów, zegar bronzowy wartości 100 rubli srebrem wygrał prosty szeregowiec — słowem, fortuna jak zwykle zmienna w swych łaskach, darzyła jednych skąpiąc drugim—nikt wszelako nie żałował opłacić nawet niewygranego biletu, pomnąc na cel szlachetny. Największe jednak wrażenie wywarł, zwłaszcza na żeńskim i nijakim rodzaju publiczności świetny fajerwerk, który rozlawszy fantastyczne blaski... napełnił ogród piorunowym hukiem! Świece rzymskie zapalone do koła bijącego wodotrysku, mieniąc się różnokolorowym płomieniem, oświeciły cudnie tę część ogrodu napełnioną eleganckim tłumem. Malowniczy widok przedstawiał plac przed pałacem i Saski, gdzie kilkanaście tysięcy osób rozmaitego stanu, płci i wieku, natłoczyło się chcąc bezpłatnie ucieszyć się widokiem ogni sztucznych. Tłumy te wydawały okrzyki zdziwienia i admiracji na widok każdej świetniejszej rakiety lub słysząc huk głośniejszy. Późno wieczorem fale publiczności, płynęły z bram ogrodu ożywiając miasto oświecone jasno promieniami księżyca. *Al.*

* (Kronika kościelna). Onegdaj w sobotę, w kościele instytutu św. Kazimierza na Tamce, miało miejsce nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniami i procesjami na cześć św. Ludwika; wotywę odprawił tu ks Jakubowski, sumę celebrował ks. Błaszkiewicz, kazanie miał ks. Grzesiewicz. —Wczoraj w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Solarski; artyści i chóry instytutu muzycznego wykonali mszę Brosiga, na graduale ofertorium Brzowskiego; na ofertorjum „pange lingua” Palestriny.—W kościele kks. augustjanów sumę celebrował ks. Rzadki, kazanie miał ks. Michalski; grono amatorów pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewało po raz pierwszy mszę Schmidta. — W kościele kks. pijarów sumę celebrował ks. Wątrowski; kazanie miał ks. Żukowski; na chórze artyści i amatorowie odśpiewali mszę Elsnera.

* (Odezwa do protektorów i protektorek instytutu muzycznego warszawskiego). Pisma warszawskie ogłosiły już, że po ukończeniu letniego półrocza, zamierzyłem udać się na wycieczkę artystyczną, do znaczniejszych miast królestwa z pewną liczbą wychowańców instytutu muzycznego, mojemu kierunkowi powierzonych, z postanowieniem urządzenia muzycznych wystąpień. Ponieważ termin wypełnienia tego zamiaru jest już bliski, wyjazd bowiem nastąpi przed upływem b. m. sierpnia, obowiązanym się czuję podać powody, które mnie do wzmiankowanego postanowienia skłaniają. Instytut muzyczny powstał za Najwyższem zezwoleniem, i przy szczodrobliwej pomocy władzy rządowej, z darów przez cały kraj złożonych. Pomiędzy obywatelami prowincji i mieszkańcami większych miast, znajduje się znaczna liczba łaskawych ofiarodawców i protektorów naszej akademji muzycznej, którzy w założeniu jej i utworzeniu stypendjów czynny i skuteczny przyjęli udział. Sądze przeto, że obecnie po upływie lat kilku, młodzież wykształcona w instytucie, niejednokrotnie już dawszy się poznać Warszawie w wystąpieniach publicznych, teraz ma obowiązek przedstawić się na prowincji w rozmaitych punktach kraju, ażeby dowody swojej pracy i postępu złożyć przed sąd ogólny współziomków i przekonać zarazem, iż szczodre i serdecznie ofiarowane instytutowi poparcie nie poszło marnie. Podróżując w takim celu, mam nadzieję, iż młodzież instytutu spotka rodzicielską niejako opiekę i współczucie ze strony szanownego obywatelstwa prowincji, z drugiej zaś strony przeznaczając na zakłady dobroczynne miast, w których wychowańcy instytutu występować będą, część osiągniętego z wystąpień dochodu, dla odwzajemnienia się im za okazaną pomoc w założeniu instytutu, część zaś na zasilenie funduszów samego instytutu, a także przyjście w pomoc niezamożnej, a zdolnej młodzieży, kształcącej się tamże dotąd, a spodziewam się, że nawzajem opiekunowie i kierownicy tychże zakładów nie odmówią mi wszelkiej pomocy w urządzeniu koncertów. Pragnąc gorąco dowieść ogółowi sympatyzującemu z powierzoną mi instytucją naukową, że o ile możność pozwoliła, starałem się sumiennie przy gorliwem współpracownictwie ludzi wysoko u nas w sztuce zasłużonych, wypełnić to zaszczytne zadanie, i zasłużyć na zaufanie współobywateli, pomimo licznych zatrudnień i przeszkód, postanowiłem osobiście udać się wraz z młodzieżą instytutu w zamierzoną podróż. Chcąc jednak tej młodzieży, powierzonej mojej pieczy przez rodziców, zapewnić przez czas podróży jak najtroskliwszą opiekę, ośmielam się prosić szanownych obywateli, którym tak wiele instytut zawdzięcza, w miastach, w których przebywać będę, o udzielenie dla tego szczupłego zresztą grona młodzieży (razem osób dziewięć) chwilowego w ich domach przytułku. Mam nadzieję, że zacne i szanowne domy obywatelskie oceniając właściwość i moralną doniosłość tej prośby, raczą uwzględnić ją skutecznie, tymbardziej, iż młodzież wykształcona w instytucie muzycznym, do założenia którego obywatele prowincji tyle się przyczynili, że ich prawie ojcami tej instytucji nazwać można, zostaje już poniekąd ciągle pod ich moralną opieką. Jak dotąd, zamiarem moim jest zwiedzić przedewszystkiem miasta: Lublin, Radom, Piotrków, Częstochowę, Łódź, Kalisz, Włocławek i Płock. Dnie przybycia, jak również szczegóły dotyczące programów i t. p. będą następnie ogłoszone przez pisma publiczne.—Dyrektor instytutu muzycznego, *Apolinary Kątski.*

* (Porównanie). Ciekawem jest porównanie kosztów porto pocztowego ruskich pism codziennych, rozsyłanych w granicach Rosji:

Roczne porto kosztuje, a mianowicie:

Północnej Poczty (*Siew. Pocz*) . .	rs.	2	kop.	—
Kurjera Wileńskiego (*Wil. Wiest.*) .	„	2	„	—
Kurjera Odeskiego (*Odes. Wiest*) .	„	2	„	—
Journal de St. Petersbourg . . .	„	3	„	—
Gazety Handlowej (*Birż. Wied.*) .	„	3	„	—
Gazety Moskiewskiej (*Mosk. Wied.*) .	„	3	„	—
Gazety St.Petersburgskiej (*St.pet. Wied.*)	„	4	„	—
Głosu (*Gołos*)	„	4	„	—
Rigaische Ztng	„	4	„	—
Warszawskiego Dniewnika	„	15	k.	20.

Z tego okazuje się, że nie od wszystkiah dzienników pobierane jest jednakowe porto. Kiedy od *Siew. Pocz.*, *Wil. Wiest.* i *Odes. Wiest.* pobierane jest na rok 2 rs., od *Warsz. Dniew.* —5 rs. 20 kop. Bezwątpienia taka nierównomierność ma ogromny wpływ na rozpowszechnienie (a zatem na prenumeratę) naszego pisma w cesarstwie, ponieważ za porto tamtejsi prenumeratorowie muszą płacić prawie połowę kosztu pisma (cena prenumeracyjna 8 rs.) *Ruski Inwalid*, Gazeta Wieczorna (*Wiecz. Gaz.*), Syn Ojczyzny (*Syn Otecz.*) i *St. Petersburger Ztng.* nie ogłaszają prenumeraty bez roznoszenia lub porto, dla tego nie wiemy ile od nich porto pobiera st. petersburgski pocztamt. (*Warsz. Dniew.*)

* (Telegraficzna stacja w Warszawie) podaje do wiadomości, że prywatna zagraniczna korespondencja telegraficzna, znów otwarta została wszędzie.

* (Różne drobiazgi). We wsi Dąbrowy, położonej pod m. Wieluniem, natrafiono przy wydobywania gliny na węgiel kamienny, który zwłaszcza przy urządzeniu odpowiednio komunikacji, mógłby stać się nader ważnym przedmiotem przemysłu i handlu dla stron tamecznych. Wieś Dąbrowa należy do p. Ostrowskiego, znanego w tamtejszej okolicy jako pierwszorzędnego agronoma.—P. Kreutzberg otrzymał zagraniczną depeszę od jakiegoś persa, właściciela podróżującej menażerji, który mu projektuje kupno lwa, lwicy, tygrysa i hjeny; natychmiast p. Kreutzberg zażądał telegrafem wiadomości co do ceny lwa i lwicy, z dodaniem, że tygrys i hyena nie będą mu potrzebne, na co otrzymał znów odpowiedź, w której cena za lwa i lwicę na rs. 3,000 podaną została.

* (Wypadki). Onegdaj o godzinie $8\frac{1}{2}$ z rana, Marjanna Miller, wyrobnica, lat 56 mająca, znajdując się na fabryce przy budowie ratusza, przez własną nieostrożność spadła z rusztowania trzeciego piętra i mocno się potłukła. — W dniu wczorajszym Józef Rydziński, stróż z zamku królewskiego, jako mocno chory, będąc przywieziony na kurację do szpitala św. Rocha, wkrótce zycie zakończył. — W tymże dniu po południu, Leonti Wichrew, żołnierz 4 roty 2 batalionu saperów, kąpiąc się w gliniankach w bliskości szose do cytadeli Aleksandrowskiej wiodącej, utonął. — Nocy wczorajszej, wyrobnik Aleksander Krysiński, zamieszkały w domu przy ulicy Czerniakowskiej, pokłóciwszy się z drugim wyrobnikiem Karolem Wejder w tymże domu zamieszkałym, zadał mu nożem dwie rany w głowę i dwie w piersi, które po natychmiastowem opatrzeniu przez lekarza, nie zdają sie grozić niebezpieczeństwem.

* (Budowa kolei żelaznej w gubernji pułtawskiej). Marszałek gubernjalny szlachty, książę Dołgorukow, zawiadomił prezydującego w urzędzie gubernjalnym, że od czasu objęcia obowiązków nie przestawał wstawiać się do rządu względem załatwienia żywotnej dla gubernji pułtawskiej kwestji—urządzenia w niej kolei żelaznych, mogących wyłącznie posłużyć do odrodzenia kraju, podniesienia handlu i dobrobytu. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił, że będąc

przekonany o potrzebie kolei żelaznej w tutejszym kraju, nie tylko przychyla się, lecz po zniesieniu się z ministrem skarbu, przyjmuje za zasadę możność pozostawienia ziemstwu gubernji pułtawskiej inicjatywy w pobudowaniu kolei żelaznej w granicach gubernji, i oddania tejże ziemstwu na własność, a przeto zażądał złożenia sobie projektu, sporządzonego na tych zasadach. Na skutek tego zawiadomienia prezydujący wezwał do narady obecnych członków biura gubernjalnego i powiatowego. Na posiedzeniu tem uchwalono wyznaczenie komisji dla ułożenia projektu względem kierunku i środków na budowę kolei żelaznej, z zastrzeżeniem, aby przygotowany projekt podany był na rozpoznanie naprzód powiatowego biura ziemskiego, a następnie zgromadzenia gubernjalnego. *(Siew Poczt.)*

Rozejm i układy.

* (Traktat pokoju). *Berlin, 25 sierpnia.* Telegraf przyniósł przez Wiedeń oddawna oczekiwaną ważną wiadomość o zawarciu pokoju pomiędzy Prusami i Austrją. Szczegóły podane są tylko w kilku wyrazach, lecz zostaną zapewne wkrótce w całości ogłoszone. Spodziewać się należy, że porozumienie pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami, które uzyskało za pomocą tego aktu formalne zatwierdzenie, będzie szczere i trwałe, i że w Wiedniu przemagać będzie coraz bardziej przekonanie, iż korzystnem jest uzyskanie przez Austrję, w miejsce niepewnych sprzymierzeńców w Niemczech, przyjaciela, będącego zbyt blizkim sąsiadem, ażeby w pomyślności Austrji nie miał upatrywać swej własnej pomyślności. (*Nordd. A. Z.*)

* (Układy w Pradze). *N. Fr. Presse* ogłasza telegram z Pragi, donoszący, że ostatnie posiedzenie pełnomocników, które trwało trzy godziny, poświęcone było głównie kwestji uwolnienia Prus od zobowiązań, których mocarstwo to podjęło się względem Włoch. Powzięte w tym względzie postanowienia posłane zostały właściwym gabinetom, i jak skoro te ostatnie zatwierdzą takowe, traktat pokoju zostanie podpisany. (Wiadomo z podanej powyżej depeszy, że traktat pokoju pomiędzy Austrją i Prusami został już podpisany. *P. R.*)

* (Kraje zawojowane). *Nordd. A. Z.* ogłasza artykuł, w którym dowodząc, że zasadą jest prawa międzynarodowego, iż zdobycie jakiego kraju, utwierdza w tem terytorjum władzę monarszą zwycięzcy, powiada dalej między innemi: „Nie trudno znaleść w dziejach państw przykłady świadczące o tej zasadzie. Byłe państwa związkowe Nassau, Hesja elektoralna i Hanower, powstały z nagromadzenia wielkiej liczby małych, poprzednio niezawisłych krajów cesarstwa niemieckiego, których książęta zostali bezwzględnie, w rozwoju wypadków dziejowych, zmedjatyzowani. Zastanowimy się jedynie nad księztwem nassauskiem. Będąc przed rokiem 1648 tylko hrabstwem, stało się ono następnie księztwem, a od roku 1806 członkiem związku reńskiego w charakterze także księztwa; Nassau składało się kilka wieków temu z kilku państewek, których przestrzeń wynosiła około r. 1737 razem około 60 mil kwadr. Na skutek pokoju lunewilskiego (1801), księztwo nassauskie otrzymało, w zamian za posiadłości odstąpione z tamtej strony Renu, liczne terytorja pfalckie, meńskie, kolońskie, trewirskie i darmsztadzkie, oraz hrabstwo Sain-Altenkirchen, ogółem 36 mil kwadr., czyli około 16 mil kwadr. więcej niż wynosiły terytorja odstąpione. Następnie w roku 1806, posiadłości domów książęcych Wied, Solm, Waldbott-Bassenheim, wcielone zostały, jako terytorja medjatyzowane, mające 31 mil kwadr. rozległości, do księztwa nassauskiego, którego oba rządy, Usingen i Nassau-Weilburg, zlały się 30 sierpnia 1806 w jeden rząd. Nareszcie w r. 1814, z mocy traktatu zawartego z Holandją, przyłączone zostały do księztwa nassauskiego niektóre okręgi, a w r. 1815 dolne hrabstwo Katzenellenbogen."

* (Meiningen). Księciu meiningeńskiemu pozostaje do wyboru, bądź abdykować na korzyść swego syna, który sprzyja polityce pruskiej, bądź wziąć udział w związku północno-niemieckim i odstąpić Prusom hrabstwo Cambourg. (*La Patr.*)

* (Opóźnienie zawarcia pokoju). *Wiedeń, 23-go sierpnia. Fremdenblatt* powiada, że Prusy starają się opóźnić zawarcie pokoju z Austrją dla tego, ażeby miały wolne pole do działania w układach z państwami niemieckiemi. Usiłowania te mają głównie na względzie Bawarję, którą Prusy chciałyby wciągnąć stanowczo w sieć swojej polityki, ażeby jej odjąć chętkę do samodzielnego w przyszłości działania. Według *Fremdenblatt* być może, że p. Bismarck ma zamiar uczynić ostateczne podpisanie pokoju z Austrją, zależnem od umowy, według której ta ostatnia zobowiązałaby się do zawarcia z Prusami przymierza zaczepno-odpornego. (*La Fr.*)

* (Układy z Włochami). Depesza z Wiednia donosi o otwarciu w tej stolicy układów pokojowych pomiędzy Austrją i Włochami. Głównym przedmiotem tych układów jest kwestja długu. Chodzi o uregulowanie proporcji długu austrjackiego, który Włochy, w skutek odstąpienia im Wenecji, będą musiały przejąć na siebie. Sądzą, że zbadanie tej kwestji przeciągnie się do dwóch tygodni. Co do kwestji politycznej, uregulowaną już ona została w zasadzie w Paryżu, tak, że pozostają tylko do oznaczenia w Wiedniu niektóre punkta graniczne. (*La Patr.*)

* (Opuszczenie Wenecji). Rząd austrjacki przygotował już wszystkie środki do bezzwłocznego opuszczenia Wenecji. *Fremdenblatt* powiada, że wenecjanie, którzy służą w armji austrjackiej, przestaną być od dnia przyszłego zawarcia pokoju poddanymi austrjackimi i wolno im będzie powrócić do domów, albo też pozostać nadal w służbie. W tym ostatnim razie będą oni zmuszeni wyrzec się formalnie swojej narodowości i zostać austrjakami. (*La Patr.*)

* (Układy w Wiedniu). Obrano stanowczo Wiedeń na miejsce, gdzie odbywać się będą układy pokojowe pomiędzy Austrją i Włochami i gdzie podpisany zostanie traktat pomiędzy temi dwoma mocarstwami. *(Nord.)*

* (Przejęcie długu). *Paryż, 24 sierpnia. Mém. dipl.* pisze: Układy pokojowe pomiędzy Austrją i Włochami opóźnione zostają jedynie tylko przez odbywające się tu narady nad preliminarjami co do przejęcia przez Włochy części długu austrjackiego. Po ukończeniu tych narad jenerał Menabrea uda się do Wiednia, dla prowadzenia tam układów o pokój i traktat handlowy z pełnomocnikiem austrjackim baronem Burgerem.

* (Wypłata żołdu). Rządy austrjacki i pruski porozumiały się z sobą na drodze telegraficznej, że oficerom, którzy pozostają w niewoli pruskiej, może być ze strony Austrji żołd wypłacany. (*Krak. Z.*)

Z widowni wojny.

* (Krwawe starcia w Wenecjańskiem) mają jeszcze miejsce, pomimo zawieszenia broni. O jednym z takich wypadków wspomina raport austrjacki z Grac, pod datą 21 sierpnia: „Podług otrzymanych tu w tej chwili wiadomości na piśmie, datowanych w Auronzo, 15 b. m., oddział styryjski strzelców alpejskich stoczył dnia poprzedniego pod Tre Ponti zawziętą walkę z oddziałem ochotników garibaldyjskich. Walka wszczęła się około godziny 10-ej z rana i trwała bez przerwy do godziny 4-ej po południu, t. j. do chwili, w której kurjer przywiózł wiadomość o zawarciu rozejmu; musiano przeto zaniechać dalszej walki zanim jeszcze ani jedna ani druga strona odniosła stanowcze zwycięztwo. Straty austrjackie, dzięki zasłoniętej miejscowości, pomimo iż nieprzyjaciel dawał ciągle silnego ognia, są stosunkowo nieznaczne, liczba bowiem poległych i ranionych wynosi od 15 do 20 ludzi. Ochotnicy włoscy zajmowali wyborną pozycję i stawiali silny opór. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Emigracja niemiecka). Korespondencje z Nowego-Jorku donoszą, że wsród obojętności amerykanów dla wypadków europejskich, utworzono obszerne stowarzyszenie pomiędzy emigrantami niemieckiemi, które ma na celu narzucić swojemu krajowi rodzinnemu rząd republikańsko-federacyjny. (*Nord.*)

* (Telegraf zaatlantycki). Piszą z Washingtonu do *Monitora*: Telegraf zaatlantycki pełni ciągle swoje funkcje i nie może podołać w przesyłaniu dostawianych do niego depesz. Wkrótce jednak obydwa światy połączone będą za pomocą drugiej komunikacji elektrycznej. Korespondencje z Victoria donoszą, że telegraf ruski ukończony już jest aż do jeziora Frazer. Prace około niego odbywają się z wielką usilnością, i linja telegraficzna ma rozciągnąć się do d. 1-go sierpnia do punktu znanego pod nazwą *Rocher de Bouiller*. Wysłano przeszło 250 podwód z telegrafistami i żywnością. W tym kraju lodowatym, którego nie łagodzi prawie żadna zmiana pory roku, ustawianie przyrządów napotyka mniej trudności, niż z początku sądzono.

Austrja.

* (Hr. Ag. Gołuchowski). *Wiedeń, 22 sierpnia.* O przyszłem stanowisku hr. Agenora Gołuchowskiego ma wkrótce zapaść stanowcza decyzja, albowiem hrabia przybył tu onegdaj. Przywiózł on z sobą swego brata Szczepana, który zamierza prawdopodobnie pojednać się z rządem za pośrednictwem hr. Agenora. Wiadomo, że hr. Szczepan Gołuchowski był trzy lata temu jednym z najczynniejszych przewódców powstania polskiego, lecz zamierza obecnie zbliżyć się do sfer rządowych, gdyż hr. Agenor Gołuchowski ma być powołany na wysokie stanowisko namiestnika lub kanclerza galicyjskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ministerstwo.— Podróż cesarza.— P. Beust.— Namiestnictwo czeskie.) *Wiedeń, 23 sierpnia.* W sprzeczności z pogłoskami o ułożeniu już programu, obiegają tu ciągle domysły o całkowitej lub przynajmniej częściowej zmianie ministerstwa. Powiadają nawet, że z dotychczasowych ministrów, sam tylko p. Wüllerstorff pozostanie na swem stanowisku, i wskazują już na jenerała Jock'a jako na przyszłego ministra wojny, na p. Hohn'a jako na ministra skarbu, na p. Hübnera jako na ministra policji i na hr. Gołuchowskiego jako na przyszłego ministra stanu. Lecz wszystkim tym kombinacjom brak faktycznej podstawy; są one niczem innem, jak tylko wymownym dowodem chwiejnego położenia, które nie przechyliło się jeszcze stanowczo na żadną stronę. Z większą bowiem niż dotąd stanowczością, można dziś zapewnić, że podana przez *Vaterlanda* wiadomość o mającem wkrótce nastąpić zamianowaniu odpowiedzialnego ministerstwa węgierskiego, jest dowolną kombinacją. Dopóki hr. Belcredi stać będzie u steru rządu, dopóty dualizm nie przyjdzie do panowania w tak wybitnej formie.—Cesarz ma udać się wkrótce, w towarzystwie króla saskiego, na kilka dni do Budy, a następnie książę następca tronu saskiego przybędzie tamże do swej małżonki, która tam zamieszkuje. —P. Beust ma zamieszkać stale w Wiedniu.—Namiestnik czeski hr. Lazański ma paść ofiarą powszechnego niezadowolenia i zastąpiony zostanie przez hr. Rothkircha, dotychczasowego wielkiego marszałka kraju czeskiego. Ten akt sprawiedliwości powitany zostanie w Czechach z takąż radością, jak i nastąpione nareszcie uwolnienie więzionych dotąd w zamku Greinburg oficjalistów koburgskich, aresztowanych z rozkazu hr. Lazańskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Namiestnictwo Tyrolu). *Tiroler Bote* pisze: Rozeszła się w ostatnich dniach na nowo pogłoska, że dla Tyrolu włoskiego mają zamiar ustanowić osobne namiestnictwo w nagrodę za szczególniej lojalną postawę ludności wiejskiej w ostatnich wypadkach. Dowiadujemy się, że dla prowincij tyrolskich jeden tylko ustanowiony będzie gubernator z rezydencją w Insbruku, ale że w Trydencie ustanowią wydział namiestnictwa zależny od namiestnictwa w Insbruku. (*Nord.*

* (Komisja wojskowa). Cesarz Franciszek Józef wyznaczył komisję pod prezydencją arcyksięcia Alberta, złożoną z jenerałów Degenfeld, Hess, Hauslab i John, która ma na celu przygotowanie reorganizacji zupełnej i radykalnej sił wojskowych cesarstwa. *(La Fr.)*

* (Oszczędności). Piszą z Wiednia, że na rozkaz cesarza wprowadzone zostały znaczne oszczędności w wydatkach i usłudze dworskiej. Cesarz wprowadzając system ścisłej oszczędności na własnym dworze, chciał tym czynem dać przykład oszczędności nakazanych obecnemi okolicznościami. We wszystkich władzach administracyjnych, jak i w służbie marszałka dworu, która była dotąd jedną z najświetniejszych w Europie, zaprowadzone zostaną oszczędności. Wielki łowczy wydał już stosownie do rozkazów cesarza szereg rozporządzeń. Zniesiono pomiędzy innemi polowania dworskie, na których oprócz członków rodziny cesarskiej, wielka liczba zaproszonych gości brała zwykle udział. (*Nord.)*

* (Dziennikarstwo). Czytamy w *Gaz. Nar.*: Los dziennikarstwa krajowego jest u nas rzeczywiście godnym pożałowania. Niektóre pisma, jak *Tygodnik naukowy i literacki*, przestały zupełnie wychodzić, zanim były w stanie rozwinąć się jak należy. *Przyjaciel dzieci*, jedyne pismo przeznaczone dla dorastającego pokolenia, zawiesił także, z braku tylko prenumeratorów, swoje wydawnictwo (miał on tym razem, to jest w ostatnim kwartale, nie mniej nie więcej jak 7, wyraźnie siedmiu abonentów). *Gwiazdka cieszyńska* również oddawna walczy już z śmiercią, chociaż pod każdym względem zasługuje ona na podtrzymanie; *Dzwonek* wegetuje tylko, najgorzej jednak idzie *Nowinom ze świata*, jedynemu dziennikowi politycznemu przeznaczonemu dla ludu. Z 500 abonentów tylko 50 zapłaciło prenumeratę; 450 abonentów zalega od dwóch lat w opłacie prenumeraty. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Powstanie w Chinach). Wiadomo, że kanonjerka francuzka *Le Brethon* rozproszyła oddział powstańców chińskich i uwolniła od nich miasto Hankow, położone nad wielką rzeką Yank-tse-Kiang. Obecnie korespondencje z Hong-Kong z 14 lipca donoszą, że podczas gdy się to działo, inny statek wojenny francuzki, mianowicie kanonjerka parowa *Le Bourdais*, odparła rozbójników morskich,

n6 żadnego Szczepana Gołuch: nie ma — brat P. Agenora jeden jest Artur starszy od niego,

którzy atakowali miasto Ting-haï, stolicę wyspy Chusan. (*La Patr.*)

Danja.

* (Odstąpienie Szlezwigu). Rząd pruski nie zawiadomił jeszcze gabinetu duńskiego o zamiarze odstąpienia Danji okręgów duńskich w Szlezwigu. Zapewniają jednak, jak powiada w tym przedmiocie *International*, że p. Bismarck doniósł urzędownie gabinetowi tuileryjskiemu, iż Prusy odwołają się w tych okręgach do głosowania powszechnego, ażeby sami mieszkańcy zadecydowali, czy chcą powrócić do Danji lub czy też pragną wcielenia do królestwa pruskiego. (*La Fr.*)

Francja.

* (Wizyta). *Paryż, 23 sierpnia.* Wczoraj cesarz i cesarzowa złożyli wizytę cesarzowej Karolinie w Grand-Hôtel, witani tak przy wejściu jak i odjeździe z wielkim zapałem. (*La Fr.*)

* (Cesarzowa Karolina). *Paryż, 23 sierpnia.* Cesarzowa Karolina opuściła wraz z towarzyszącą jej świtą wczoraj rano Paryż udając się wprost do Miramar. (*Tamże.*)

* (Eskadra ewolucyjna). *Paryż, 23 sierpnia.* Eskadra pancerna ewolucyjna powróciła dziś rano do zatoki Juan, gdzie, jak sądzą, pozostanie tym razem przez kilka tygodni. (*Tamże.*)

* (Kochinchina). Podług wiadomości z Saigon z 28-go lipca, otrzymanych przez Pointe-de-Galles, wojska ścigające powstańców prowincji Tayninh, stoczyły bitwę z oddziałem stjengów, z którymi połączyła się pewna liczba kambodczyków z bandy Pau-Khomho, przyczem oddział ten został całkiem pobity. Powstańcy schronili się w błota, gdzie ich obsaczono. Kolonja spodziewała się posiłków, wysłanych z Suezu na statku *Orne*, i wiedziano tam, że po tym transporcie posłany zostanie do Kochinchiny inny jeszcze oddział pomocniczy, który ma opuścić Francję pierwszych dni września. (*La Patr.*)

Grecja.

* (Powstanie na w. Kandji). W Atenach utworzył się komitet do zbierania składek dla przyjścia w pomoc kandjotom. Chorągiew ich złożona jest z kolorów greckiego, ruskiego, francuzkiego i angielskiego; w środku znajduje się obraz Zbawiciela. Dziennik *Straż narodowa* zamieścił proklamację do greków, wzywającą ich do poparcia całemi siłami swoich braci na w. Kandji. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *Patrie* zaprzecza pomyślnym wiadomościom otrzymanym w d. 23-m przez Marsylję z wyspy Kandji. Turcy nie mieli rozpocząć jeszcze żadnych kroków nieprzyjacielskich, a stan usposobienia na w. Kandji, chociaż nieco wzburzony, niema wywoływać żadnej obawy, ażeby użyto środków wyjątkowych. Mała tylko liczba indywiduów wywołała obecne ruchy pomiędzy ludnością kandyjską bez współudziału wyższej klasy. Indywidua te dopominają się od sześciu miesięcy zniesienia podatków. Porta wezwała ich po kilka razy do ułożenia swoich reklamacji w formie prawem przepisanej; ale malkontenci podburzeni przez kilku greków, probowali wywołać ogólne powstanie. Do dnia 20-go nie wydarzył się żaden z faktów, o których doniósł telegraf; nie utworzyło się żadne zgromadzenie narodowe, a władze tureckie, wspierane przez większość mieszkańców, spodziewały się odnieść trjumf nad malkontentami i sparaliżować usiłowania emisarjuszów greckich. Pozostawiamy *Patrie* całą odpowiedzialność za owe wiadomości. (*Nord.*)

* (Stowarzyszenie patrjotyczne.—Bandyci. — Aresztowania). *Ateny, 18 sierpnia.* Tutejsi kandjoci utworzyli stowarzyszenie patrjotyczne. Poseł turecki zażądał objaśnień. Zbiegi z w. Kandji przybyli do Syra.—Z Epiru i Tessalji nadchodzą także wiadomości donoszące o wielkiem wzburzeniu umysłów. — Dawniejszy minister finansów Sotiropulos został w Peloponezie przez bandytów wzięty do niewoli, którzy za niego żądają 40,000 drachm wykupnego. W ministerstwie wojny zaprowadzono znaczne oszczędności. Fregata angielska odpłynęła z portu pirejskiego do Kandji. Rząd grecki chce także wysłać tam dotąd jeden statek wojenny.—Dzienniki tutejsze donoszą, że pasza Janiny kazał aresztować 50 osób podejrzanych o zamiary rewolucyjne i zakazał czytania pism greckich. Z Kandji donoszą pod 18-m, że gubernator wymaszerował z kontyngensem egipskim do Apocorona; ruchomą kolumna, złożona z trzech bataljonów, wysłaną została ku Pediada. (*Wien. Z.*)

Prusy.

* (Zwolnienie od kontrybucji). Piszą z Berlina, że król Wilhelm zwolnił miasto Frankfurt od zapłacenia kontrybucji wojennej 25 miljonów złr. Za to zarząd municypalny byłego wolnego miasta zobowiązał się wystawić własnym kosztem jednę baterję artylerji, umundurować ludzi i dostawić konie. (*La Fr.*)

* (Żegluga na Warcie). *Berlin. Börs. Z.* z 23 b. m. pisze: Donoszą nam, że przyszło już do skutku przedsięwzięcie nader ważne dla stosunków handlowych Prus z wielkiem księztwem poznańskiem i z królestwem polskiem. W lutym r. b. zawiązało się w Poznaniu towarzystwo pod firmą: Potulicki et Szczaniecki (hr. Potulicki i K. Szczaniecki, właściciele dóbr ziemskich), w celu zaprowadzenia żeglugi parowej na Warcie. Towarzystwo to zamówiło w warsztatach Wulkana w Szczecinie parostatek zbudowany podług całkiem nowego systemu, zastosowanego do płytkich rzek. Parostatek ten, który otrzymał nazwę *Warta*, odbył w tym miesiącu żeglugę na próbę z Szczecina w dół Odry przy nieprzyjaznej pogodzie; próba ta powiodła się świetnie; następnie tenże parostatek, holując ładunek 1,000 centnarów cementu i węgla, popłynął w górę Odry i Warty i przybył pomyśnie do Poznania. Powiadają, że parostatek *Warta* przedstawia wielkie dogodności, gdyż może pomieścić wygodnie 150 pasażerów i holować trzy gabary, z których każdy może zabrać po 1,000 centnarów ładunku; parostatek ten zanurza się w wodzie tylko na 15 cali. Towarzystwo pomienione zamówiło w warsztatach Wulkana kilka jeszcze takichże parostatków; głównym ajentem tego towarzystwa do ekspedjowania towarów jest kupiec Krzyżanowski w Poznaniu.

Turcja.

* (Wyspa Kandja). Z Konstantynopola donoszą, że jest nadzieja pokonania powstania na wyspie Kandji bez rozlewu krwi, a to za pomocą sprzedania tej wyspy wice-królowi Egiptu. Powiadają, że mieszkańcy Kandji zgadzają się na ten projekt, wyspa ta bowiem należała już dawniej do Egiptu i cieszyła się wówczas łagodniejszemi rządami. Rząd turecki ma być tem bardziej po stronie tego projektu, iż z jednej strony administracja wyspy więcej kosztuje niż Kandja przynosi dochodu, z drugiej zaś strony suma uzyskana ze sprzedaży wyspy byłaby wielce pożądanym zasiłkiem dla pustego skarbu sułtańskiego. W razie, gdyby wiadomość ta potwierdziła się, pozostawałaby jeszcze w zawieszeniu kwestja, jaką postawę przybrałoby wzburzenie narodowe, panujące w Grecji. Inne zaś wiadomości nie wspominają wcale o tym projekcie i donoszą przeciwnie, że miało już miejsce starcie pomiędzy wojskami tureckiemi i powstańcami wyspy Kandji. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Ewakuacja Rzymu). Pisma francuzkie donoszą, że fregata transportowa *Eldorado* ma przewieść do Civita-Vecchia legjon rzymski, dowodzony przez pułkownika d'Argy. Jest to, jak wiadomo, jeden z kroków dążących do wypełnienia konwencji wrześniowej, tak, iż wycofanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego ma wkrótce nastąpić. Uwaga powszechna zwrócona jest naturalnie na tę sprawę. *Times* poświęca także tej kwestji artykuł, w którym wynurza przekonanie, że najzawziętszym nawet stronnikom papiestwa nie może przyjść na myśl, iżby po wyjściu francuzów, dwór rzymski zdołał utrzymać się w obec swych poddanych. Ze względu na te okoliczności, doradcy papieża proponowali rozmaite plany, które zostały wszystkie przez ojca św. odrzucone, z wyjątkiem propozycji pojednania z królem Wiktorem Emanuelem; widoczne bowiem oznaki świadczą, że w sercu papieża obudził się na nowo jego dawny patrjotyzm włoski z r. 1847. Gdyby p. Vegezzi mógł mieć teraz choć jednogodzinną konferencję z Piusem IX, w takim razie rozdwojenie pomiędzy Włochami i Rzymem zostałoby usunięte. Lecz pogląd ten nie zgadza się z dotychczasowemi wiadomościami o pojednaniu pomiędzy Rzymem i Florencją. (*Nordd. A. Z.*)

* (List cesarza Napoleona). *Rzym, 18 sierpnia.* Obiega tu pogłoska, że Piusowi IX doręczony został w tych czasach list własnoręczny cesarza francuzów. Cesarz zawiadamia ojca św. o dziele pokoju, przedsięwziętem w interesie ludzkości i stron wojujących, i uprasza papieża, ażeby w swym charakterze głowy kościoła, przyczynił się do tego dzieła. Powiadają, że list ten został doręczony papieżowi przez mgnora Place, biskupa marsylskiego, lecz pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia. (*La Patr.*)

* (Poseł hiszpański). *Rzym, 22 sierpnia.* Hr. Sartorius de San Luis złożył dziś papieżowi na prywatnej audjencji listy królowej, naznaczające go na ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego hiszpańskiego przy stolicy apostolskiej. (*Tamże.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 23 sierpnia.

Bunt polaków na Syberji. — Ranni rekonwalescenci. — Rezerwowy korpus ochotniczy straży ogniowej. — Rury miejskie. — Upadek dzienników.

Podniesiony bunt politycznie skompromitowanych polaków na Syberji,— przysporzył tu nie mało kłopotu kilku rodzinom.

Nic się jakoś tu nie udaje naszym ultrademokratom. — Zorganizowanie rezerwowego ochotniczego korpusu straży ogniowej z młodzieży rzemieślniczej, który oprócz tej funkcji miałby nadto *inne pomniejsze i poboczne czynności do załatwienia*, — nie przyszło pomimo najzaciętszej agitacji pokątnej, do skutku. — Czy miałaby nareszcie młodzież przejrzewać zamiary swych protektorów?

Dzienniki krajowe różnego rodzaju giną teraz na śmierć głodową i to na dobre. — *Tygodnik naukowy i literacki* przestał prędzej wychodzić, nim się mógł należycie zprezentować publice; — *Przyjaciel dzieci* poszedł za tym przykładem (miał przy końcu 7 przedpłacicieli); — *Dzwonek* ledwie dyszy, jak niemniej *Nowiny ze świata*. Abonenci tego ostatniego pisemka w liczbie 400 winni już od dwóch lat za przedpłatę; a na 500 abonentów w obecnym kwartale, zaledwie 50 zdołali wnieść takową! — Czy słyszano coś podobnego!? Dziennik za darmo i dziennik na kredyt! i to kredyt bez nadziei otrzymania kiedykolwiek należytości!—u nas w Austrji gdzie przecież cenzura jest łagodną, a zatem można przecież *coś* napisać i bąknąć!!— Jak się to nasze dziennikarstwo; musi żebrać *publikę*, musi jedno za drugiem się wstawiać u niej o wsparcie materjalne; lecz wina nie na publiczności ciąży, ale na dziennikarstwie samem; niech się tylko uderzy w piersi wypowie otwarcie: mea culpa, mea culpa.

Y.

Paryż, 19 sierpnia.

Wiadomość podana przez *Monitora*. — Zamiar zmiany miejsca pobytu komitetu rozjednoczenia.—Kisielnicki, Dubois i zbiry komitetu rozjednoczenia.—Przyjazd Bronisława Wołowskiego.

Umysły uspokoiły się, *Monitor* bowiem wczorajszy podał wiadomość, że cesarz udawał się na przechadzkę do lasku bulońskiego; wiadomość ta wywołała powszechną radość. Emigranci francuzcy na wyspie Jersey, i wślad za nimi sekcja polsko-rewolucyjna w Londynie, mogą schować napowrót do swych tek manifesta, jakie zredagowali w przewidywaniu nieszczęścia publicznego.

Komitet rozjednoczenia emigracji polskiej zamierza zmienić miejsce pobytu. Członkowie tego komitetu, nie czując się w Paryżu dość wolnymi dla odbywania posiedzeń tajemniczych, postanowili przesiedlić się do Szwajcarji, z pozostawieniem tu korespondenta, któryby utrzymywał w ich imieniu stosunki z emigracją polską przebywającą we Francji. Na cóż się przyda ta zmiana miejsca pobytu? Rząd francuzki posiada dość wpływu ażeby przeszkodzić wykonywaniu w Szwajcarji tego, czego nie życzy sobie ażeby robiono we Francji. Jeżeli panowie członkowie komitetu nie wiedzą o tem, niech zapytają Puhacza, Szancera i tych wszystkich cnotliwych patrjotów, którzy odbywali już, pod eskortą żandarmów francuzkich, podróże od granicy szwajcarskiej do Paryża i *vice versa*.

Jeżeli komitetowi rozjednoczenia nie służy prawo zajmowania się polityką i spiskowania we Francji, za to nie przestaje on spotwarzać i hańbić ludzi, którzy się mu nie podobają. Pewien biedak nazwiskiem Kisielnicki-Dubois, któremu zarzucano, iż służył sądowi przysięgłych za tłómacza w procesie Drozdowskiego, skazanego za fałszerstwo, oddany obecnie został pod sąd przez pomieniony komitet, który ogłosił, że Kisielnicki jest szpiegiem i że pozbawiony został praw cywilnych, i zabronił wszystkich patrjotom mieć z nim stosunki, pod zagrożeniem pozbawienia ich także *praw cywilnych*. Cóż ztąd wynikło? Biedny Kisielnicki napadnięty został w nocy, na ulicy Mazarine, przez dziesięciu tych walecznych, którzy odznaczyli się niegdyś pod nazwą żandarmów wieszających; lecz Kisielnicki stawił silny opór i rozpędził kijem napastników, z których jednemu wyłatał porządnie grzbiet. Przewiduję takie czasy, w których emigranci, dla zasłonięcia się od napaści zbirów komitetu emigracyjnego polskiego, będą musieli nosić przy sobie rewolwery. Spodziewać się należy, że administracja francuzka przedsięweźmie niebawem środki zdolne zapobiedz napaściom eks żandarmów wieszających polskich.

Bronisław Wołowski przybył tu tylko co z Bordeaux. Zdaje się, że redakcje dzienników *Phare de la Loire*, *Gironde* i *Progrès de Lyon* usunęły go od spółpracownictwa. Dla czego? Nie wiem tego, albo raczej nie chcę jeszcze o tem wiedzieć. Nadmienię nawiasowo, że biedny Wołowski drży jak zając, którego ścigają. Boi się on spotkać pułkownika R., eks-

właściciela hotelu amerykańskiego, któremu dłużny jest 1,500 franków. Powodzenie jego literackie zachwiało się także, albowiem artykuł jego, zamieszczony w *Dzien. Poznańskim* pod tytułem *Napoleon III i terazniejszość*, nie podobał się wydziałowi prasy.

A. M.

Paryż, 20 sierpnia *)

Książę Napoleon. — Nowe czasopisma. — Krynoliny.—Broszura.

Jedni mówią że książę Napoleon stawia opozycję cesarzowi, inni utrzymują że jest z nim za jedno, i że to jest tylko taktyka, dla tego żeby zająć umysły, kierować opozycją i przysposabiać wypadki. Niewybranie księcia na rejenta, nie nakłoniło jego serca ku życzliwości : jego związki z p. Guéroult, z p. E. Girardinem, nie są następstwem jego temperamentu, przez który tłumaczy on swą miłość wolności. Guéroult domaga się wojny, a Girardin obstaje za wiecznym pokojem; pierwszy potępia Rosję, a drugi jest dla niej uprzejmym; jeden wysławia Prusy, a drugi jest orleanistą w duszy.

P. Plée nadaremnie prosił o pozwolenie założenia nowego czasopisma, *La Democratie*. P. Ganesco, któremu nie udała się *Europe*, stara się tu wydawać polityczny dziennik, nie rozumiejąc że demokraci go odepchnęli, a bonaportyści, nie przyznając się do jego nieudatnych artykułów w *Liberté* i *Temps*, stracili wiarę w jego zdolności, którą podtrzymywał miedzianem czołem.

Włosi także nadaremnie starali się o założenie francuzkiego dziennika na korzyść Włoch, na który już zebrali potrzebne fundusze; minister spraw wewnętrznych odpowiedział im, że *Opinion nationale* także obiecywała być za rządem, a teraz napastuje na niego, coby także zrobili pewno włosi. W ogóle margrabia de Lavalette myśli, że dzienników politycznych jest dosyć, i że małe dzienniczki nie zajmujące się polityką są dla rządu korzystniejsze.

Cesarz zaczął wyjeżdżać, ale nie pojedzie do Chalons. Książę Bariatyński powrócił z Plombières.

M. B. tak często pisał do *Mosk. Wied.* o krynolinach, że zaśpiewam im requiem. Cesarzowa chciała włożyć krynolinę z lekkich jedwabnych materij, która kosztowała 200 fr. Przedstawiono jej że nie ma funduszów dopłacenia tak drogo za spodnie ubranie i przestała nosić krynolinę. Tak, oszczędność jest zachowywana przy dworze francuzkim.

Zapowiadają nową broszurę: *Les Nationalités slaves*, w której teorja pp. Duchińskiego i Martina, o pochodzeniu rosjan od finnów, ostatecznie zostanie obalona.

K.

Sprawozdanie jenerał-policmajstra w Królestwie Polskiem za rok 1865. (**).

Przed nami leży najpoddanniejsze sprawozdanie jenerał-policmajstra za rok 1865. Dzieli się ono na siedm działów: W I-ym dziale wykazane są zmiany w organizacji i składzie zarządu wojenno-policyjnego, w ciągu 1865 roku. W II-im dziale jest mowa o działalności zarządu jenerał-policmajstra i o wszystkich środkach i rozporządzeniach wydanych zarządowi wojenno-policyjnemu. W dziale III-im naszkicowana jest działalność naczelników wojennych: oddziałów, powiatów i rewirów. W IV-ym dziale wyjaśniona jest osnowa i rezultaty działań komend żandarmerji w królestwie. W dziale V-ym wskazane są rezultaty działań komisji wojenno-śledczych względem politycznych przestępców. W dziale VI-ym opisana jest pomoc władz policyjno-wojskowych i żandarmerji dla innych władz i instytucij w królestwie polskiem. W VII-ym dziale mieści się szkic położenia królestwa polskiego pod względem policyjno-politycznym w początku 1866 roku. Że zarząd wojenno-policyjny był konieczny dla zadania stanowczego ciosu rewolucyjnej organizacji tego kraju, przywrócenia ogólnej spokojności, to nie podlega żadnej wątpliwości. Tylko przez rozciągnięcie w całym kraju sieci policyjnej, można było stanowczo wykryć i ujawnić wszystkie sprężyny, pobudzające do ruchu dziwaczny mechanizm rozległego spisku; tylko przy jej pomocy można było utrwalić stały porządek i zapewnić spokojność i bezpieczeństwo całego kraju. Nakoniec policja wojenna przyjmowała udział we wszystkich wprowadzanych w królestwie reformach, podtrzymując i zabezpieczając takowe. Za pośrednictwem tej policji były ogłaszane i wprowadzane w wykonanie wszystkie ważniejsze środki i rozporządzenia rządowe.

W sprawozdaniu jenerał-policmajstra za rok 1865 zawiera się bardzo wiele wiadomości dotyczących byłego powstania w królestwie polskiem i środków przedsięwziętych dla uspokojenia kraju; lecz ponieważ wiadomości te nie różnią się wcale od zamieszczanych w naszym dzienniku, to podamy czytelnikom w wyjątkach tylko niektóre rozdziały w kształcie osobnych artykułów, sądząc, że gdyby nawet natrafiło się w nich jakie powtórzenie, wszelako będą czytane nie bez zadowolnienia, jako zawierające w sobie wiele ciekawych faktów.

Spis ludności w Królestwie Polskiem w roku 1865.

W liczbie środków przedsięwziętych przez rząd w celu przyprowadzenia kraju do należytego porządku, ważne miejsce zajmuje spis ludności, który rozpoczął się w końcu 1864 roku, a skończył się w lutym 1865 roku. Spis ten był połączony z układaniem list spisowych.

Z powodu ścisłego związku pomiędzy temi dwoma przedmiotami, wydana była osobna instrukcja co do sprawdzenia, poprawienia i ułożenia ksiąg ludności, również jak i co do ułożenia list spisowych na rok 1864/5.

W instrukcji tej wskazane są szczegółowo ogólne zasady sprawdzania ksiąg ludności i bezzwłocznego oddania ich przez powiatowych i rewirowych naczelników wojennych, również jak i policmajstrów zarządom gminnym, określone są warunki rozdziału gmin na kategorje, stosownie do stanu, w jakim znajdowały się księgi ludności, wymienione są osoby, mające obowiązek dopełniania bezpośrednio sprawdzania ksiąg, wskazany jest porządek robót i oznaczony czas dla ich ukończenia; nakoniec były określone i dane sposoby do szybkiego i skutecznego odbycia czynności.

Wprowadzenie w należyte wykonanie wyż przytoczonych projektów, poruczono wojenno-policyjnym władzom. Do określonego terminu spis ludności był ukończony; rezultat takowego był następujący.

Ogólna liczba ludności królestwa płci męzkiej i żeńskiej, z ukończeniem spisu ludności w lutym 1865 roku wynosiła:

Stałych mieszkańców 5,336,210, niestałych 206,962, razem 5,543,172; w liczbie stałych mieszkańców było: mężczyzn 2,586,017, kobiet 2,750,193; w liczbie, niestałych: mężczyzn 110,610, kobiet 96,343.

Stała ludność starozakonna w królestwie wynosiła:

Mężczyzn 346,882, kobiet 372,230, razem 719,112; w liczbie niestałej ludności było starozakonnych: mężczyzn 21,363, kobiet 19,293, razem 40,656; ogółem starozakonnych 759,768.

Poprzednie sprawdzanie ludności w królestwie polskiem odbywało się w początku 1863 roku; natenczas ogólna ludność była wykazana 4,986,230 głów i składała się z chrześcjan: mężczyzn 2,087,427, kobiet 2,245,298, razem 4,332,725; starozakonnych: mężczyzn 316,348, kobiet 337,157, razem 653,505.

Po porównaniu tych cyfr z danemi, otrzymanemi z odbytego w 1865 roku spisu ludności, okazało się:

W roku 1865 liczba stałych mieszkańców wynosiła 5,336,210, w roku 1863 było ich 4,986,230 głów, zatem w roku 1865 więcej o 349,980 głów.

Wykryta w tym ostatnim roku stała ludność starozakonna wynosiła, jak wskazano wyżej 719,112 głów, kiedy w roku 1863 wynosiła 653,505 głów, a zatem starozakonnych było więcej o 65,607 głów.

Z porównania cyfr poprzedniego spisu z uzyskanemi obecnie, wyraźnie się okazuje, że spis w r. 1863 był dokonany błędnie, co objaśnia się istniejącemi natenczas rozruchami.

Rezultat odbytego w 1865 r. spisu ludności, wykazuje godny uwagi fakt względem ludności m. Warszawy. W niej na 116,411 głów stałej ludności chrześciańskiej, spisowych obydwóch kategorji było tylko 4,368, kiedy na 65,246 stałej ludności starozakonnej liczyło się spisowych 4,315; z tych cyfr widać, jaką stosunkowo wielką część chrześciańskiej swej ludności wysłała Warszawa w szeregi buntownicze.

Przy spisie ludności 1865 r. wykryto w królestwie: ludzi niewiadomego pochodzenia, to jest takich, którzy nie mogli wskazać ani miejsca swego urodzenia, ani imion rodziców, ani swego stanu 2,260; zamieszkałych w gminach miejskich i wiejskich bez paszportów: poddanych królestwa 13,656, poddanych cudzoziemskich 6,845, włóczęgów 3,049, bez zatrudnienia się 2,521, w ogóle ludzi bez osobistej legitymacji 28,331.

W ogóle z całego biegu spisu ludności 1865 r. nie można nie dostrzegać, że takowy odbyty był z należytą ścisłością, dowód czego pomiędzy innemi może stanowić i to, że w gubernji płockiej, powiecie mławskim, wykryto niemieszczące się w wykazach dwie wsi (Rosochę, składającą się z 11 domów mieszkalnych i folwark Morawę—z 20 domów), mieszkańcy których w ciągu sześciu lat nigdzie nie byli zapisani, nie odbywali powinności rządowych i nie płacili podatków.

Dla większej wiarogodności, tak samego stanu ksiąg ludności, jak i dalszego ich prowadzenia w przyszłości, z rozkazu Namiestnika Królestwa poruczono naczelnikom wojennym powiatu poprawione i nowo założone księgi ludności, przed oddaniem ich do zarządów gminnych wiejskich i miejskich, ponumerować na arkuszach, przesznurować, poświadczyć i opatrzyć pieczęcią.

Po ukończeniu spisu ludności, z woli Namiestnika Królestwa, delegowani byli sztabs oficerowie należący do składu wojenno-policyjnego zarządu, do sprawdzenia nowych ksiąg ludności.

Po upływie terminu danego na poprawienie ksiąg ludności, powtórnie delegowany był sztabs-oficer dla ostatecznego sprawdzenia dokładności tych ksiąg. Pomiędzy innemi dokumentami świadczącemi o osobistości mieszkańców zapisanych do ksiąg ludności, główny dowód stanowi metryka urodzenia, za wydanie której dla dołączenia do akt ludności właściwych miejskich i wiejskich gmin, stosownie do rozporządzenia b. komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 30 grudnia 1818 r. żadna opłata nie miała być wymagana.

Z powodu zaś, że w następstwie rozporządzenie to nie było wykonywane, i za akta tego rodzaju wymagana było przez niektóryah proboszczów, oddzielna opłata—wydane zostało po zniesieniu się z komisją spraw wewnętrzych i duchownych rozporządzenie do władz policyjno-wojennych co do pilnowania, aby akta te wydawane były bezpłatnie.

Szkic sposobu komunikowania się z sobą władz rewolucyjnych podczas ostatniego powstania.

(Artykuł drugi i ostatni).

Dekret Traugutta o urządzeniu linij pocztowych i obowiązkach poczthalterów. – Umówione znaki w adresach depesz.— Kontrola regularnego przewozu. – Liczba stacij pocztowych w różnych powiatach królestwa polskiego. — Kto miał prawo jeździć pocztą narodową. — Nadużycia wywołują pewne ograniczenia.—Umówione pisma.

(Dalszy ciąg *).

Cała korespondencja była przewożona wyż przytoczoną drogą i przesłanie jej z jednej linji na drugą mogło następować tylko w adresowych punktach.

Poczthalterowie stacij ostatnich przed Warszawą powinni byli znać miejsca znajdowania się miejskich kantorów pocztowych, gdzie oddawali całą przywożoną przez nich korespondencję i zabierali wszystko kwalifikujące się do wyprawiania do miejsc leżących na linji, na której znajdowała się stacja pocztowa. Ta zamiana, uproszczając przesyłkę korespondencij, stanowiła stałą i bezustanną komunikację prowincji z Warszawą, a oprócz tego zmniejszała wysyłanie kurjerów i kurjerek. Wszystkie depesze adresowane do naczelników województwa lub rządu narodowego, obowiązani byli przewozić koniecznie sami poczthalterowie lub ktokolwiek z ich rodziny. Reszta korespondencij mogła być przewożona przez kogokolwiek z osób zaufanych, lecz zawsze pod osobistą odpowiedzialnoćcią poczthaltera.

Jak się okazuje z różnych, będących u nas pod ręką papierów, rząd narodowy lub Traugutt ciągle starał się o to, aby urządzona przezeń poczta obywatelska była, o ile można najakuratniejszą w wykonywaniu swego przeznaczenia, i dla tego osoby zaniedbujące się, rozmaicie były karane. Tak naprzykład, za zwłokę w wyprawieniu depeszy lub przejeżdżającej osoby, dłuższą nad kwadrans, poczthalter płacił za każdą nad to minutę po siedm i pół kopiejek: za przetrzymanie dłuższe nad pół godziny, podlegał osobistej odpowiedzialności według uznania naczelnika powiatu. Za uszkodzenie lub zagubienie depeszy, winny podlegał karze pieniężnej, wysokość której z początku oznaczana była na powiatowej radzie osób organizacji, później zaś oznaczenie kary pieniężnej zupełnie zależało od naczelnika powiatu. Szybkość jazdy oznaczona była trzy kwadranse na milę.

Może żadna z gałęzi buntowniczej organizacji, przy ciągłem dążeniu członków rządu narodowego do jej ulepszenia, nie otrzymała tak silnego rozwoju, jak urządzenie pocztowych komunikacij. Linje rewolucyjnej poczty rozciągały się po całem królestwie. Z dokumentu, będącego u nas w ręku, okazuje się naprzykład, że w powiecie radomskim było 23 stacje pocztowe, w opatowskim 18, w sandomierskim 25, kieleckim 29, stopnickim 16, opoczyńskim 66. Z papierów znalezionych przy aresztowaniu siòstr Guzowskich, okazuje się w 26-ciu powiatach było 950 stacij pocztowych. Przypuszczając dalej, że nie wszystkie z wymienionych stacij były czynnemi, w każdym razie procent ich był znaczny. Nierówna liczba stacij w powiatach, jak należy przypuszczać, pochodziła z dwóch przyczyn: naprzód wielkości samego po-

---

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

(**) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dzien.*

* (Patrz N. 188 *Dzien. Warsz.*

wiatu, powtóre z tego, czy szła przezeń linja do wojewódzkich punktów adresowych.

Przedstawiwszy sam przebieg urządzenia poczty narodowej, zobaczmy kto miał prawo z niej korzystać.

Do jesieni 1865 r., to jest do objęcia przez Traugutta najwyższej władzy rewolucyjnej, każdy wyjeżdżający w interesie organizacji, miał otwarty blankiet z pieczęcią osoby, która mu go wydawała. Na mocy tego blankietu, jadący mógł wszędzie wymagać podwody obywatelskiej. Odmowa surowo była karana przez miejscową policję rewolucyjną, żandarmów-wieszających, a czasem prowadziła za sobą śmierć. Prawo wydawania tych blankietów mieli: członkowie rządu narodowgo, sekretarz stanu tegoż rządu, naczelnik policji i m. Warszawy, naczelnik województwa, pełnomocny komisarz, naczelnik powiatu i naczelnicy band. Z blankietem otrzymanym od tych władz, można było przejechać przez całe królestwo polskie, jeżeli tylko przejeżdżający nie natrafił na ruską władzę wojenną. Bardzo jasno, że przy ogólnej skłonności prawie wszystkich urzędników zgasłej organizacji do szachrajstwa, charakteryzującego ich działalność, wielu otrzymawszy takie blankiety, odbywało stałą podróż po całem królestwie, odwiedzając swych znajomych, krewnych, zbierając przy sposobności składki i w ogóle udając znakomitych ludzi w organizacji. Otrzymać zaś blankiet było łatwo, a prócz tego każdy posiadający pieczątkę, pomimo ograniczenia swych praw, dawał także blankiety na podwody. Termin blankietów nie był oznaczony i takowe służyły do czasu, dopóki jakim wypadkiem nie zostały zniszczone. (*d. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Różne wiadomości). Wkrótce przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów bankowych ma być rozpoczętą budowa wielkiej fabryki wyrobów żelaznych przy której zarazem mieścić się będzie walcownia, pudlingarnia i t. p.—P. Banasz, jeden z pierwszych przedsiębiorców, zakłada papiernię w m. Wieruszowie nad rzeką Prosną, w blizkości pruskiej granicy. Papiernia ta ma być urządzona na wielką skalę, dla tego też nie wątpimy, że wyroby jej, obudzając konkurencję, mogą wpłynąć na obniżenie cen papieru.—Zdaje się że ceny mieszkań muszą się obniżyć, jak tylko projekt założenia towarzystwa kredytowego miejskiego, przyjdzie do skutku; a to głównie z uwagi, że możność spłacenia długów hipotecznych tanim kosztem, musi zniewolić właścicieli domów do obniżenia komornego.—Wczoraj w weneckie okno magazynu lamp p. Podgórskiego w domu po-wizytkowskim naprzeciwko Saskiego placu, wstawioną została jedna kolosalnych rozmiarów szyba, z wielkością której żadna inna dotąd w Warszawie równać się nie może, a w której gładkość i przezroczystość szkła czyni ją prawie niedostrzegalną dla oka. Taflę tę dostarczył zakład lustrzany p. Silberberga na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej; bedzie ona zabezpieczoną w jednem z towarzystw, jakie dla asekuracji tego rodzaju kosztownych szyb, na przypadek trafunkowego ich stłuczenia, w Niemczech uorganizowane zostały.— W tych dniach powrócił do Warszawy z zagranicy p. Stanisław Rozmanith, właściciel znanego na Nowym-Świecie jednego z pierwszorzędnych bandlów win i towarów kolonjalnych. Wzmiankujemy tu o powrocie jego, głównie z tej uwagi, iż p. Rozmanith, przywiózł z sobą wielki medal srebrny, jakim zaszczycony został na ostatniej wystawie produktów rolniczych w Wiedniu, za przedstawione przez niego wino z winnicy jegoż w Węgrzech.—Jeden z warszawskich przedsiębiorców, zamierza wejść w stosunki z p. Kolińskim, właścicielem jednego z najpiękniejszych ogrodów w Wieluniu, i obfitej bardzo w tymże ogrodzie pasieki; a to w celu dostarczania do tutejszego miasta miodu do picia, wyrabianego przez tegoż p. Kolińskiego, a mającego odznaczać się nadzwyczajną dobrocią.—Lubownikom Eldorado, miłą możemy donieść nowinkę, że w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, wykonane zostały obecnie fotografje śpiewaczek i śpiewaków francuzkich, w zwyczajnych ubiorach i kostjumach. Szczególniej charakterystyczne są karty p. Goosz, której różne pozy w mgnieniu oka uchwycone zostały.

* Nr. 8 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Zapalenie międzyzrazikowe wątroby połączone z nieżytym oskrzel, kiszek i zapaleniem opłucnej (hepatitis interstitialis catarrhus bronchialis et pleuritis.) Obserwowane na klinice terapeutycznej prof. Chałubińskiego. — Przyczynek do kazuistyki nowotworów gałki ocznej (dok.) p. prof. Brodowskiego. —Postrzeżenie dotyczące nauki o zarośnięciu pochwy macicznej p. dr. L. A. Neugebauera. — Czy uszkodzenie i śmierć wynikły z pobicia czy ze spadnięcia z drabiny? p dr. Grabowskiego.—Część statystyczna.—Wiadomości bieżące.

* Nr. 34 *Przeglądu Tygodniowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Kronika krajowa.—Korespondencja z Buska.—Bibljografia polska.—Malarstwo i rzeźba.—Muzykalja.—Przegląd prasy perjodycznej. — Z księgi pieśni Heinego p. Al. K. — Król piwny, powiastka fantastyczna III (c d.) — Saarluis albo Sauerland. — Najnowsze wynalazki.—Kronika zagraniczna (z Paryża.)

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

Kalendarz.

We wtorek, 28 sierpnia, — św. Augustyna bisk dokt. kośc. — Słońce wsch. o godz. 5 mia. 5; zach. o godz. 6 min 56.

We śropę, 29 sierpnia, — Ścięcie św. Jana Chrzc.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 6; zach. o godz. 6 min. 54.

Stan pogody.

14 (26 sierpnia.	o godz. 6 z rana	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	755 9	755.8
Termometr Reaum	+ 12°4	+ 20 2
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 20 2 R. Najmniejsze ciepło + 10°0 R. Z rana d. 15 (27) sierpnia + 11.°7 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Balet 1-szy raz: **Monte-Christo.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Opera **Orfeusz w piekle** (2-gi akt); komedja **Pafnucy i Narcyz**; balet **Wesele w Ojcowie.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Operetki: **Dziesięć cór na wydaniu** i **Zaślubiny Joasi**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, dawano **Doktór Medycyny**; **Ciężka próba**; **Za Piękny**, było osób 350.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.*— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, Wielki Koncert Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. *Jutro*. — I. Uwertura z op. Indra, Flotowa; Afrykanerin-kadryl Strausa; „Der Wanderer", pieśń Schuberta; Bravour-galop, Schulhofa, Introdukcja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera. —II. Uwertura z op. Euranthe, Webera; Hofballtänze, walc Straussa; Ständchen, Schuberta; Potpourri z op. Faust, Gounoda.—III. Uwertura do tragedji Egmont, Bethovena; Newa-polka, Strausa; Pieśń wiosenna, Mendelsohna-Bartholdy; Jubiläumsmarsz Bilsego.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).— *We środę*, Symfonja pastoralna, Bethovena: a) Allegro: Wzbudzenie wesołych uczuć, przy przybyciu na ląd; b) Andante: Scena nad strumykiem; c) Scherzo: Wesołe zebranie się włościan; d) Allegro: Powietrze i burza; e) Allegretto: Wesołe i wdzięczne uczucia po burzy.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Ostatnie wystąpienie sławnego komika na fortepjanie p. M. Reichmanna, który się szczególnie odznaczać będzie dobrym humorem.—Galerja żywych obrazów. —Cwiczenia gimnastyczne i akrobatyczne.—Na zakończenie: potpourri gimnastyczne wyk. przez wszystkich członków towarzystwa; p. Rappo w nadzwyczajnych ćwiczeniach, jako salamander ognisty. —Początek o godz. 7 ½.


AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.


ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**—(Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6 ½.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: *Minkwitz*, naczelnik sztabu warszawskiego wojennego okręgu z Wilna; *Bellegarde*, naczelnik 5-ej dywizji piechoty *Orłow*, pochodny ataman wojsk kozackich z Kalisza i *Hlebow* z Częstochowy; tajny radca senator *Kruzensztern* z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Witte*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej oświecenia publicznego, z m. Łodzi; rzeczywisty radca stanu *Petrow* z Radomia; jenerał-major *Osipow* z Lublina;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff*, do Petersburga; kamerjunkrzy dworu Jego Cesarskiej Mości: *Bazylewski* do Berlina, hrabia *Potocki* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Korzybski* do wsi Wilczysk.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz. bydg. osób 875, wyjechało osób 708; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 262, wyjechało osób 264; — statkami parowemi przyjechało osób 69, wyjechało 36;—przedonegdaj w ogóle przyjechało osób 746, w tej liczbie z zagranicy 9; wyjechało 735, w tej liczbie za granicę 8.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 25 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Ludwik Pawłowski w Reüterówce. Brzeski w Zochach, D. Anczyrgow w Petersburgu, Natalja Hofman w Rewlu, Consobelle w Korzec, Zofia Ammosowa bez oznaczenia miejsca, list bez adresu;—w dniu 26 sierpnia r. b. Józef Hermann w Petersbugu, Goniński w Białym-stoku.

Dnia 12 (24) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybylo 51, wyzdrowiało 34, umarło 5, pozostało 1513 (mężczyzn 654, kobiet 859); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 151.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 25 i 26 sierpnia jest następujący: Pozostało z 24 chorych: mężczyzn 28, kobiet 11, razem 39; zachorowało m. 6, k. 10, r. 16; wyzdrowiało m. 1, k. 1, r. 2; umarło m. 8, k. 3 r. 11; pozostało na d. 27-y sierpnia m. 25, k. 17, r. 42.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 98, k. 60, r. 158; wyzdrowiało m 33, k. 13, r. 46; umarło m. 40, k. 30, r. 70.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie d. 25 i 26 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 24-go chorych 22, zachorowało 4, wyzdrowiało 3, umarło 5, pozostało na d. 25-y 21. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 75, wyzdrowiało 30, umarło 24.

* († *Panna Marja Miączyńska.*) córka ś. p. pułkownika wojsk polskich, w dziewiętnastym wieku swego życia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Ś-mi Sakramentami, dnia 21 Lipca 1866 r. zeszła z tego świata, we Lwowie, powszechnie żałowana od tych co ją znali. Był to prawdziwy anioł dobroci, pociecha swej nieutulonej matki, i ozdoba całej rodziny, która wszystkie usiłowania łożyła, by utrzymać jej gasnące życie. Łagodna, ludzka, dobroczynna, ubodzy i nieszczęśliwi mieli do niej drzwi otwarte a dusza jej czuła i bogobojna, umiała ulżyć niedoli, tak przez wyrazy pocieszenia, jak też przez udział uczynnej pomocy. Pokój duszy jej!

L. P. przyjaciel ś. p. Ojca.

* W dniu 25 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 5; *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 2, razem 9 zmarli *Chrześcjanie*: Maluga Karol lat 47 nożown.; Marzec Bernard lat 83 służ.; Górka Jakób lat 27 wyrobn.; Kinicka Magdalena lat 32 służ.; Pilch Michał lat 25 flis; Dreiling Franciszek rok 1 syn wyrobn.; Oklejak Marjanna lat 5 cór tkacza; Jarmiński Karol rok 1; Kudrycki Teodor rok 1; Rospendowski Edward rok 1; Rosiński Władysław rok 1; Kuligowska Ludwika lat 2; Zakrzewska Marjanna rok 1; Dikman Juljusz mies. 2 syn wyrobn.; *Starozakonni*: Stokfisz Mendel lat 76 restaur.; Sandgrunt Peisak rok 1 i pół.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z dnia d. 14 26 Sierpnia 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5% Pożyczka Rosyjska		63½
Obligacje Skarbowe 4% „		64
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		74
Weksle na Warszawę		73¼
„ Petersburg 3 tygodn		82
„ „ 3 miesieczny		81⅛
„ Londyn 3		6 22
„ Paryż 2 „		80½
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		76¾
Koleje Rosyjskie		—
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko Wiedeńska		58⅞
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		84¼
„ „ 2 em		80⅝
Żyto na targu		47
„ „ dostawę wiosenną		45⅝
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 20
Renta Włoska		53 80
Akcje Kredytu Ruchomego		618
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		88¾
dyskonto.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5243) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Chrobrzyńskiego Michała, z Królestwa Polskiego pochodzić mającego, w wieku lat 76, dnia 17 Marca r. b. we Lwowie zmarłego, przesłanym został Archiwum Głównemu Królestwa, do zachowania dla stron interesowanych użytku.

Warszawa dnia 11 (23) Sierpnia 1866 r.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 4885). *Радомское Губернское Правленіе*

Примѣняясь ко 1-ой Статьѣ Высочайшаго Указа 1850 года объявляется бѣжавшему изъ мѣста своего жительства изъ деревни Кидова Олькускаго Уѣзда не дающему настоящее время никакаго извѣстія б. воспитанника Кѣлецкаго училища Яну Пенцинскому, дабы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова возвратился на родину и явился въ ближайшее полицейское Управленіе, въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ приговоренъ будутъ къ безвозвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z roku 1850, wzywa Jana Pęcińskiego b. ucznia gimnazjum Kieleckiego, samowolnie i bez zezwolenia władzy, zbiegłego ze wsi Kidowa Powiatu Olkuskiego, aby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania licząc, obecność swoją w kraju najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie.

г. Радомъ 19 (31) Іюня 1866 года.
Губернскаго правленія,
Совѣтникъ, Каменовскій.
за Правителья Канцеляріи, Леховскій.

(N. D. 770). Kazimierz Dydyński urodzony dnia 19 Lutego 1795 roku, opuścił w r. 1830 mieszkanie swoje w Zaniemyślu i żadnej wiadomości od tego czasu o sobie nie dał.

Kazimierza Dydyńskiego wzywamy niniejszem, aby się najpóźniej w terminie dnia 19 Listopada 1866 r. przed południem o godzinie 11 przed deputowanym naszym Sędzią powiatowym panem Martini zgłosił, w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznanym, a majątek jego wylegitymowanym sukcesorom resp. fiscusowi wydanym zostanie.

Środa dnia 23 Grudnia 1865 r.
Królewski Sąd Powiatowy Wydział I-szy
(6) & & &

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5247). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 12-ej z rana w sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż partji rzepaku zimowego, rypsu i rapsu z tegorocznego zbioru wynoszącej około 1040 korcy warszawskich znajdującego się w magazynach Zakładów Banku Polskiego na Solcu.

Cena korca rzepaku zimowego tak rypsu jak rapsu wagi funtów rosyjskich 210 ustanawia się do licytacji rs. 8, wyraźnie rubli srebrnych ośm.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach procentowych krajowych rs. 800, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone zostaną, a utrzymującemu się zaś zatrzymane będą na kaucję.

Bliższe warunki przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt i niedziel u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego lub w Kantorze Zakładów Bankowych na Solcu.

Deklaracje napisane być winny wyraźnie bez skrobań, poprawek i przekreśleń podług wzoru niżej podanego.

Deklaracje podane nie w terminie lub nie w sposób oznaczony przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
za Prezesa,
Starszy Dyrektor Banku, Kupiszeński.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia.... podaję niniejszą deklarację, że za 1,041 około korcy rzepaku zimowego rypsu, i rapsu znajdującego się w magazynach Zakładów Banku Polskiego na Solcu obowiązuję się zapłacić za korzec wagi 210 funtów rub. sreb. .... (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym warunkami licytacyjnemi a mnie znanemi.

Kwit na złożone vadium w kwocie rs. 800 załączam.

Stałe moje zamieszkanie ....

Pisałem dnia.......

(podpis czytelnie imie i nazwisko).

Adres: Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego.

Deklaracje na kupno rzepaku.

DONIESIENIA PRYWATNE.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

Prenumerata cząstkowa na dzieło w całości ukończone.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyj; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem MAURYCEGO ORGELBRANDA.

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszém pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

DZIEŁO W CAŁOŚCI UKOŃCZONE

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną**. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tém szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy **dzieło w zupełności ukończone**, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtém spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

Rs. 12 zniża o połowę t. j. na Rs. 6.

Nadto, cenę tę rozkłada na wypłaty częściowe w sposób następujący: Słownik może być nabywany w całości za Rs. 6, lub poszytami sposobem prenumeraty. Co miesiąc puszczane będą w obieg 3 zeszyty po 20 kop.; zatém całe dzieło na 30 zeszytów po 20 kop. rozdzielone. Osoby nie mogące 6 Rs. jednorazowie na książkę wydać, nabywając co 10 dni zeszyt Słownika, staną się w ciągu 10 miesięcy posiadaczami skarbu mowy rodzinnej. — Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas taniość znakomitej wartości dzieła, Wydawca śmie pochlebiać sobie, że znajdzie należne u Publiczności uznanie.

Wszystkie Księgarnie w Kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika pod wyżej przytoczonemi warunkami. — Za granicami Królestwa Polskiego cena Słownika z powodu szczupłego Księgarzom ustępstwa, na Rs. 7 się ustanawia.

Życzący pocztą Słownik franco otrzymać, zechcą nadesłać do Wydawcy Rs. 7,

Można też pocztą *wprost do Wydawcy* w kilku ratach Rs. 7 nadesłać, a Słownik w miarę wnoszonej opłaty, częściami się dostarczy.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz.
Krakowskie-Przedmieście N. 407 (nowy 1.)

(N. D. 4609)

CENNIK

Żelaznych szaf bezpieczeństwa do przechowywania pieniędzy, kosztowności, dokumentów i t. p. z Fabryki Ostrowskiego i Spółki w składach fabrycznych przy ulicy Senatorskiej obok Reformatów i przy ulicy Wierzbowej obok Hotelu Angielskiego.

Numer	Części żelaznej: wysokość	szerok.	głębok.	wysokość podstawy drewnianej	Cena: szafy	opakowanie	
	C a l i			c a l i	rub. sr.	rsr.	kop.
1	30	25	24	30	110	3	50
2	30	25	24	30	140	3	50
3	34	28	24	28	180	4	—
4	41	28	25	28	200	4	50
5	45	32	25	24	240	5	—
6	53	33	26	20	300	5	50
7	60	34	26	12	350	6	—
8	65	34	26	6	430	6	50

Szafy innych rozmiarów jako też kufry, szkatuły urządzenia skarbców, drzwi, okiennice żelazne i t. p. robią się na zamówienia. (12085)

(N. D. 5237)

W KSIĘGARNI
Henryka Natansona,
Krakowskie Przedmieście

(znajdują się następujące dzieła, na składzie głównym:

Gramatyka francuzka, teoretyczna i praktyczna, dla użytku młodzieży polskiej, przez Adolfa Krzewskiego. Część pierwsza 8-o, Warszawa 1863, 60 kop.

Grammaire Francaise, théorique et pratique, a l'usage de la jeunesse polonaise, par Adolphe Krzewski. Seconde partie 8-o Varsowie 1863, 75 kop.

Recueil Gradué, de lectures et d'exercices de mémoire en prose et en vers, a l'usage de la jeunesse polonaise, par Adolphe Krzewski, Prémière partie 8-o, Varsovie 1863, 67½ kop. Seconde Partie 8-o Varsovie 1864, 82½ kop.

Dzieła dozwolone przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego, do użytku w średnich Zakładach Naukowych męzkich i żeńskich, tak rządowych jako i prywatnych.

(N. D. 5241)

Z KALISZA,

Fałszywie rozsiewane pogłoski, niniejszem ogłoszeniem prostuję, podając do powszechnej wiadomości, iż Pensję Wyższą Żeńską w Kaliszu, utrzymywać nadal będę w tym samym stopniu jak dotąd, a kurs nauk na rok szkolny 1866/7, z dniem 1 Września r. b. rozpoczynam.

Przełożona Pensji,
(13557) **A. Biskupska.**

(N. D. 5179)

KOLONJA,

włók dwie rozległości mające, o wiorst dwie za rogatkami Ząbkowskiemi położona, wraz z budynkami jest do sprzedania.

Wiadomość w domu pod Nr. 1360/1 naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus, u właściciela tejże kolonji. (13379)

(N. D. 5099)

Administracja dóbr Żarki.

Zawiadamia PP Interesantów, że na żądanie listowne, dostarcza franco do Warszawy lub do każdej stacji kolei żelaznej **cegły ogniotrwałe,** tej samej dobroci **jak angielskie. Po cenie zniżonej.**

Próbkę takowej obejrzeć można w księgarni Lewickiego Krakowskie-Przedmieście Nr. 410i w kantorze W. Stanisława Leser, ulica Miodowa. (13152)

(N. D. 5007) We wsi Żytniów Rządowy, Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej, jest do sprzedania **Aparat Gorzelniany miedziany Pistorjusza,** na 20 korcy zacieru, ze wszystkiemi rekwizytami. Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy tejze wsi. (12946)

(N. D. 5287).

Ostrzeżenie.

Odwołując się do trzykrotnego ogłoszenia mojego w Dzienniku Powszechnym, ponawiam dziś takowe z tem nadmienieniem, że za syna mego **Ignacego Feliksa żadnych długów płacić nie będę,** tembardziej, że już przezemnie wypłaconym został. Pierwsze zaś moje ogłoszenie przestrogą dla interesowanych było.

Berlin dnia 24 Sierpnia 1866 roku.
Rutkowski.
Właściciel dóbr Spektatorskich w Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej. (13629).

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).